

JERZY W. BOREJSZA
(Warszawa)

WŁOCHY A TENDENCJE FASZYSTOWSKIE
W KRAJACH BAŁTYCKICH 1922—40

Dnia 2 III 1925 poseł włoski Renato Piacentini pisał z Rygi: „biorąc pod uwagę moją rzeczywistą sytuację Królewskiego Ministra na Łotwie i Litwie i to, że m a m s a m stanowić personel tych «dwóch Poselstw w jednym», nie jestem w stanie, absolutnie, poświęcić Litwie tej uwagi i troski, która jest właśnie pożądana ze względu na poważne sprawy polityczne i gospodarcze tego państwa”¹.

Symboliczny to raport. Aż po r. 1926 — po przewrót 17 grudnia w Kownie — zainteresowanie faszystowskich Włoch trzema małymi państwami bałtyckimi: Litwą, Łotwą i Estonią było znikome. Niewiele więcej uwagi poświęcano też Finlandii. Zmiana, jaka nastąpiła po dojściu do władzy na Litwie Antanasa Smetony i Augustinasa Volde-marasa, nie znalazła dotąd odzwierciedlenia w literaturze historycznej, tak jak nie doczekały się jeszcze swojego odtwórcy stosunki włosko-fińskie z lat II wojny światowej.

Stosunki między Włochami Mussoliniego a krajami bałtyckimi nie miały nigdy pierwszoplanowego znaczenia ani w polityce międzynarodowej, ani w historii ruchów faszystowskich. Trudno się więc dziwić, że nie znalazły one odbicia np. w cennej książce Giampiera Carocci’ego, *La politica estera dell’Italia fascista (1925—1928)* (Bari 1969). Siedem wierszy zaledwie poświęcono tam zawarciu traktatu włosko-litewskiego jesienią 1927 r. i oddźwiękom tego wydarzenia w Polsce². Ani słowem nie wspomniano o nadziejach, jakie wywołały nad Tybrem wieści o „drugiej młodej sile” faszystowskiej — o Litwie po przewrocie grudniowym 1926 r.

Widziane z Rzymu sprawy faszyzmu litewskiego czy łotewskiego miały znaczenie podrzędne. Ale w oczach polityków z Kowna czy Rygi model faszyzmu włoskiego, prawda i mity podkładane pod pojęcie Włoch Mussoliniego odgrywały częstokroć rolę centralną. Dlatego też warto poświęcić odrębne rozważania promieniowaniu faszyzmu włoskiego w krajach bałtyckich.

Rozproszenie i niedostępność archiwów dotyczących dziejów Litwy, Łotwy i Estonii wybitnie utrudnia badania nad tendencjami i ruchami faszystowskimi w tych krajach. Zagładzie uległa też, jak wiadomo, większość istotnych dokumentów włoskiej Partito Nazionale Fascista. W tych warunkach każdy większy szkic, nie mówiąc już o takich monografiach, jak Marvina Rintala o prawicy fińskiej, zasługuje na uwagę³.

¹ Raport zatytułowany „Attitudine della Lituania verso l’Italia”, Archivio Storico del Ministero degli Affari Esteri (dalej: AMAE), Serie politica, pacco 1415, s. 2n.

² Carocci, *o.c.* s. 134.

³ Por. M. Rintala, *Three Generations — The Extreme Right in Finish Politics*, Bloomington (Indiana) 1962.

Z prac o charakterze przekrojowym, które potraçały w latach ostatnich o problemy ruchów dyktatorskich i faszystowskich w krajach bałtyckich, znane są raczej publicystyczne wydawnictwa związane z nazwiskami Francisa L. Carstena, Petera F. Sugara czy Eugena Webera. Ruchami tymi stosunkowo szerzej zajęto się też w zbiorowym dziełku apologetycznym, *Les fascismes inconnus* (Paris 1969), które ukazało się pod redakcją Maurice Bardèche'a. Nosi ono charakter wyraźnie propagandowy i pełne jest błędów i przeinaczeń.

Znaczną część referencji bibliograficznych, zwłaszcza dotyczących literatury w języku niemieckim i rosyjskim oraz językach krajów bałtyckich, można znaleźć w publikacjach Piotra Łossowskiego, Jerzego Ochmańskiego oraz w szkicu Juliusza Bardacha, *Kraje bałtyckie w międzynarodowym dwudziestolecu* („Kwart. Hist.” 1973, nr 3).

Niem mało materiału wspomnieniowego i przyczynków wyszło spod pióra emigracji litewskiej, łotewskiej i estońskiej⁴. Niektóre z nich dostępne są w języku niemieckim lub angielskim. Jak zauważył R. J. Misiunas powstały one jednak w całkowitym oderwaniu od niedostępnych zbiorów archiwalnych⁵.

Na tle ogólnego stanu historiografii niem mało ewenementem jest wydana w r. 1972 książka Piotra Łossowskiego, *Kraje bałtyckie na drodze od demokracji parlamentarnej do dyktatury 1918—1934*, oparta na własnych badaniach źródłowych autora.

W wywodach poświęconych *Stosunkowi reżymów autorytarnych do faszysmu włoskiego i hitleryzmu* Łossowski stwierdza: „główny wniosek [...] to uświadomienie sobie konieczności ścisłego rozróżnienia pomiędzy wpływami i stosunkiem do faszysmu włoskiego a niemieckiego nazizmu. Sięgnąć tu warto do najbardziej wymownego przykładu Litwy, gdzie sprawy te zaobserwować można najwyraźniej.

Stosunek smetonowskiej Litwy i Włoch Mussoliniego określić należy mianem bliskiej przyjaźni, opartej na podobieństwie założeń ideowych i dążeń oraz wspólnocie interesów państwowych.

Przejmując doświadczenia włoskie — konkluduje Łossowski — związek tautinków starał się jednakże unikać ich absolutyzowania [...] Podobnie wyglądały sprawy na Łotwie. Również i tutaj afiszowano swą sympatię dla Włoch faszystowskich, chociaż nie zdołano w tej dziedzinie dokonać tyle co na Litwie [...] Odmienne ułożył się stosunek do faszysmu włoskiego w Estonii. O wiele słabiej interesowano się tutaj przykładem Włoch, podobnie zaś jak w czasach parlamentaryzmu spoglądano na inne, przede wszystkim skandynawskie wzory”⁶. Pamiętając o tych wnioskach opartych przede wszystkim na przekazach litewskich, łotewskich i estońskich, spróbujmy spojrzeć na tendencje faszystowskie w krajach bałtyckich i od drugiej strony — poprzez pryzmat akt włoskich — głównie materiałów Min. Spraw Zagranicznych oraz nadzorującego sprawy propagandowe Ministerstwa della Cultura Popolare, któremu podlegały m.in. Comitati d'Azione per l'Universalità di Roma (CAUR), zajmujące się bezpośrednio „eksportem faszysmu” —

⁴ Tak np. o Antanasie Smetonie ukazały się w języku litewskim monografie: A. Merkelis, *Antanas Smetona*, New York 1964; J. Augustaitis, *Antanas Smetona ir jo veikla*, Chicago 1966.

⁵ R. J. Misiunas, *Fascist Tendencies in Lithuania*, „The Slavonic and East European Review”, 1970, z. 1.

⁶ P. Łossowski, *Kraje bałtyckie na drodze od demokracji parlamentarnej do dyktatury 1918—1934*, Wrocław 1972, s. 254—7.

penetracją organizacyjną i ideologiczną. Będą to rozważania oparte na przekazach fragmentarycznych, uszeregowane według krajów, poczynając od Litwy.

LITWA

Jednym z pierwszych dokumentów litewskich skierowanych bezpośrednio do Mussoliniego jest telegram w języku francuskim wysłany 7 II 1923 w imieniu wojska litewskiego, które zajęło Kłajpedę: „Jego Ekszelencja Pan Mussolini. Prezes Rady Ministrów. Armia ochotników z terytorium Memla przekazuje Panu pozdrowienie jako temu, który ceni godność każdego narodu, potrafi szanować dążenia narodowe i daje przykład jak bronić ideałów narodowych. Niech żyją Włochy, Ojczyzna Garibaldiego i Mussoliniego. Głównodowodzący armii ochotniczej z terytorium Memla. Budrys”⁷.

Od chwili dojścia Mussoliniego do władzy politycy i dziennikarze litewscy wielokrotnie wymieniali go jednym tchem z Garibaldim, Mazzininim czy Cavourem. Nie bez znaczenia było to, że Włochy ostatecznie uznały Litwę de iure dopiero w sześć tygodni po marszu na Rzym. Wydarzenie to łączono wyraźnie z osobą Benito Mussoliniego. Wielokrotnie odwoływano się do niego w sprawach Kłajpedy i Wilna. Toteż gdy w r. 1925 ukazała się książka byłego posła włoskiego w Polsce, Francesco Tommasiniego, *Resurrezione della Polonia*, litewski minister pełnomocny w Rzymie Petras Klimas ostro zaprotestował przeciwko zawartej w niej przychylniej dla Polski ocenie sporu o Wilno, którego przekazanie pod zwierzchnictwo polskie dyplomata włoski postulował jeszcze w 1922 r.⁸ Mussolini odpowiedział, iż książka Tommasiniego jest li tylko wyrazem jego prywatnych poglądów⁹. Aż po lata trzydzieste duce nie przejawiał większego zainteresowania sprawami polskimi, natomiast nieraz kusiła go rola protektora małych narodów i państw. Stąd też, gdy popierał niekiedy Litwinów, zdarzało mu się doprowadzać do zadrażnień z polskimi czynnikami dyplomatycznymi. Urodzony pragmatyk korygował takie pociągnięcia przy każdym odzwieku ze strony polskiej.

Pierwszych poważnych sygnałów o tendencjach faszystowskich na Litwie dostarczyło Mussoliniemu sprawozdanie Lombardiego. Urzędnika tego wysłał do Kowna w grudniu 1925 r. poseł R. Piacentini z misją zorientowania się w sytuacji politycznej. Z notatki Mario Arlotty, w owym czasie dyrektora generalnego do spraw politycznych Europy i Lewantu, wiemy, iż Mussolini wziął do wglądu sprawozdanie Lombardiego¹⁰.

Urzędnik włoski relacjonował najpierw rozmowę z posłem radzieckim: „Aleksandrowski mówi mi, że o ile się orientuje — a można by powiedzieć, że z tego powodu odczuwa jak gdyby jakąś szczególną

⁷ AMAE, serie politica, pacco 1414.

⁸ P. Klimas pisał w nocy z 3 X 1925: „Monsieur Tommasini n'hésite pas à s'attribuer un rôle décisif dans la Résolution du 15 Mars 1923 de la Conférence des Ambassadeurs, définissant son attitude dans cette question comme de tout point conforme aux vues du Gouvernement Royal invariablement favorable aux aspirations du Gouvernement polonais”. Ib.

⁹ List z 19 X 1925, ib.

¹⁰ Notatka z 14 I 1926, ib.

¹¹ Raport z 4 XII 1925, ib.

przyjemność — idea, a przynajmniej ruch faszystowski na Litwie, zdobywa stronników i w ten sposób poglądy, iż potrzebny jest tam dyktator i reżym dyktatorski stają się coraz bardziej natarczywe i on osobiście jest przekonany, że Litwa niebawem dojdzie do dyktatury „(— ale jakiej dyktatury?” — dodaje od siebie Lombardi)¹¹.

W Delegacji Apostolskiej w Kownie Lombardi zweryfikował informację Aleksandrowskiego u monsignore Faiduttiego. Prałat potwierdził, że „na Litwie istnieją stowarzyszenia, które naśladują, przynajmniej zewnętrznie, metody oraz formy faszystowskie i które pragnęłyby ustalenia się na Litwie ustroju typu faszystowskiego, ale tego rodzaju bractwa są źle widziane przez rząd, który ledwo toleruje ich istnienie”¹². Lombardi zaznaczył, iż monsignore Faidutti akcentował swoje uznanie dla faszystowskiego rządu włoskiego. Zaczerpnął też od niego wiadomość o tym, że jeden z profesorów tłumaczy na użytek „osobistości litewskich” dzieła o praktyce i propagandzie faszyzmu włoskiego. Współdziałanie przedstawicieli Watykanu z reprezentantami państwa włoskiego w latach 1922—40 nie było zjawiskiem rzadkim¹³. Wiadomo też, iż zwłaszcza po Paktach Laterańskich Kościół przyczynił się do rozpowszechnienia idei korporacyjnej poza granicami Włoch.

W aktach włoskiego MSZ nie brak sygnałów o nastrojach prasy litewskiej. Można tam np. odnaleźć zestaw litewskich odgłosów prasowych na zamach stanu Piłsudskiego z maja 1926 r.¹⁴ Przewrót w Warszawie wpłynął, jak wiadomo, bezpośrednio, na późniejsze o sześć miesięcy wydarzenia litewskie. Zresztą ukazujący się od 1926 r. drukowany tygodnik informacyjny przeznaczony na użytek wewnętrzny MSZ i hierarchów faszystowskich — „Rassegna Settimanale della Stampa Estera” — wielokrotnie przytaczał fragmenty z prasy krajów bałtyckich.

Przewrót kowieński z 17 XII 1926 nie był więc zaskoczeniem dla Palazzo Chigi. Delegacja włoska przy Lidze Narodów przekazała Mussolinemu wiadomość, że Piłsudski uważa zamach stanu w Kownie za „sprawę wewnętrzną, która nie może interesować Polski”¹⁵. Ambascador w Moskwie, Gaetano Manzoni, donosił 21 XII 1926: „Zapytany przeze mnie o zamach stanu na Litwie wicekomisarz Litwinów mówił o nim dzisiaj spokojnie i bez obawy”¹⁶.

Mussolini telegrafował 22 XII 1926 do nowego posła na Litwie i Łotwie Augusto Stranieriego, którego rezydencją główną była dotychczas Ryga: „Aż do nowego rozkazu Wasza Ekscelencja pozostanie w Kownie. Ryga może zostać powierzona dla załatwiania spraw bieżących sekretarzowi Lombardiemu. Proszę o stałe informowanie mnie telegramami i raportami o wydarzeniach na Litwie. Przy okazji można potwierdzić Rządowi litewskiemu, że Rząd Królewski już kilka miesięcy temu postanowił utworzyć stałe Poselstwo w Kownie i że możliwie szybko zwróci się o agrément. Proszę oświadczyć, że został Pan wysłany przez Królewski Rząd w celu nawiązania tymczasem bezpośrednich i intensywnych kontaktów z rządem w Kownie. Pozostawiam do

¹² Ib. s. 14 n.

¹³ Por. np. *Le Saint Siège et la situation religieuse en Pologne et dans les pays baltes 1939—1945*, Vaticano 1967, t. 3, cz. 1—2.

¹⁴ AMAE, Serie politica, pacco 1415.

¹⁵ List z 24 XII 1926, ib. pacco 1416.

¹⁶ Telegram (kopia), ib. pacco 1415.

uznania W.E., czy nie należałoby przekazać słów aplauzu od Faszyzmu włoskiego. Proszę telegrafować do mnie. Mussolini”¹⁷.

Postawa włoskiego dyktatora wobec zamachu litewskiego była jednoznaczna. Nie ograniczył się li tylko do roli obserwatora, jak podczas polskiego maja — przed sześcioma miesiącami¹⁸. Od początku był przeświadczony, iż zwyciężają elementy opowiadające się za dyktaturą, elementy filofaszystowskie. Być może, miał dodatkowe informacje jeszcze przed zamachem o nadciągających wydarzeniach. Piacentini, przysyłając sprawozdanie Lombardiego do Rzymu, zwracał uwagę na to, iż nowy poseł litewski we Włoszech Valdemaras Čarneckis, sprawujący uprzednio funkcję ministra spraw zagranicznych, ma za zadanie ułatwić przeniesienie na Litwę doświadczeń systemu dyktatorskiego. Wy-mowne, iż poseł Čarneckis przybył do Rzymu w 1925 r., pozostał na swoim stanowisku we Włoszech przez wiele lat po zamachu.

W odpowiedzi na telegram Mussoliniego z 22 grudnia, poseł Stranieri następnego dnia depešował z Kowna: „Wczoraj miałem długą rozmowę z nowym Prezesem Rady Ministrów i Ministrem Spraw Zagranicznych Litwy Panem Voldemarąsem, który złożył mi następujące deklaracje: «Wojsko poczuło się zmuszone do działania, aby przeszkodzić w roz-przestrzenianiu się propagandy bolszewickiej, której poprzedni Rząd nie zamierzał zahamować. Mamy pewne dowody, że komuniści przygo-towywali zamach stanu na koniec bieżącego miesiąca lub początek stycznia. Jeślibyśmy spóźnili się i nie wyprzedzili ich, nie trudno jest sobie wyobrazić, jakie byłyby konsekwencje tego. Propaganda komu-nistyczna na Litwie była zawsze popierana przez Polskę: popychając kraj ku nieporządkom i anarchii Polska uzyskałaby niespodziany pre-tekst do zajęcia naszego terytorium»”¹⁹. Voldemaras uważał, iż prze-wrót uzyskał sankcję prawną poprzez wybór Smetony na stanowisko prezydenta i zakończył następującymi słowami pod adresem Włoch: „Jeśli idzie o wasz wielki kraj, podziw i sympatia dlań staną się wśród naszego narodu, jeśli to możliwe, jeszcze większe, ponieważ obalając poprzedni reżym wzorowaliśmy się jedynie na wielkich zasadach fa-szyzmu”²⁰.

Mała Litwa stała się pierwszym po Włoszech państwem w Europie, odwołującym się oficjalnie do zasad faszyzmu. Ówczesny sekretarz generalny partii faszystowskiej Augusto Turati wystosował do Kowna następującą depešę gratulacyjną: „Proszę zakomunikować Jego Eks-celencji Prezydentowi Smetonie, że uważamy Litwę za drugą młodą siłę, która staje w szeregach sojuszników przeciw tendencjom rozpa-du”²¹. Depešę tę przekazał prezydentowi Litwy Roberto Suster, dzien-nikarz, współpracownik „Popolo d’Italia”, używany często w misjach propagandowych i partyjnych, który bawił podówczas w Kownie. Na Litwie chyba nieprzypadkowo znalazł się właśnie w chwili obejmowa-nia władzy przez Smetonę.

Poseł Stranieri 27 XII 1926 pisał do Rzymu, że oficjalne ogłoszenie o tym, że Włochy niebawem otworzą poselstwo w Kownie, „zostało przyjęte przez tutejsze koła polityczne jak gdyby uroczysta obietnica,

¹⁷ Telegram nr 1000 (kopia), ib. pacco 1416.

¹⁸ Por. J. W. Borejsza, *Marsz na Warszawę — wersja włoska*, „Polityka” 14 I 1973.

¹⁹ Telegram 23 XII 1926, AMAE, serie politica, pacco 1416.

²⁰ Ib.

²¹ Łossowski, o.c. s. 115.

że Królewski Rząd zamierza udzielić temu małemu krajowi przychylnego poparcia”²². W dniu Nowego Roku 1927 Smetona, przyjmując korpus dyplomatyczny, zaakcentował swoje sympatie dla Włoch Mussoliniego. Omawiając zaś pierwszy rok nowej władzy, w przemówieniu 17 XII 1927 w klubie oficerskim w Kownie oświadczył: „obecnie Litwa ma przyjaciół, przede wszystkim Włochy”²³.

Włochy istotnie w 1927 r. poparły Litwę na arenie międzynarodowej, umacniając jej pozycję w konflikcie z Polską. W sierpniu 1927 r. Voldemaras przeprowadził rozmowy z nowo mianowanym posłem włoskim w Kownie Giovannim Amadorim, starając się go przekonać, iż wzrost terytorialny Polski przywiązałby ją jeszcze bardziej do rydwanu francuskiego. Poseł włoski w Polsce Giovanni Majoni przestrzegał natomiast swoich zwierzchników przed negatywnymi reperkusjami, jakie polityka prolitewska może wywołać nad Wisłą. Toteż Włosi starali się nie nadawać żadnego rozgłosu wizycie Voldemarasa w Rzymie, by nie potraktowano tego w Warszawie jako wyzwania²⁴. We wrześniu 1927 r. podpisano traktat włosko-litewski, ale Rzym rychło postarał się zatrzeć wrażenie, że ma on jakikolwiek odcień antypolski czy antyniemiecki.

Mussolini był poważnie zaniepokojony, kiedy niebawem konflikt polsko-litewski rozgorzał w pełni i przeniósł się na forum Ligi Narodów w Genewie, gdzie doszło do znanej konfrontacji między Piłsudskim a Voldemaraszem. Zachowało się kilka nie opublikowanych telegramów Mussoliniego z tego okresu, które wymownie świadczą, iż starał się pogodzić sympatie do profaszystowskiej Litwy z interesami państwowymi Włoch, nakazującymi, by nie zrażać sobie Polaków.

Mussolini telegrafował więc 20 XI 1927 do Kowna: „Dzisiaj poprosił o pilne widzenie się ze mną polski chargé d'affaires [Tadeusz Romer], który złożył mi notę werbalną dotyczącą stosunków polsko-litewskich. Powiedziałem mu, że Włochy były przyjazne Polsce i że ostatnio zawarły pakt o przyjaźni z Litwą. To określa akcję włoskiego delegata w Genewie, zmierzającą do pogodzenia i uzdrowienia sytuacji, jaka powstała między Kownem a Warszawą. Nie udzieliłem żadnych innych zapewnień”²⁵.

W styczniu 1928 r. Majoni zwracał uwagę Palazzo Chigi na to, że udzielając Polsce poparcia w konflikcie z Litwą, osłabi się pozycje francuskie nad Wisłą. Argumentację wręcz odwrotną, w ślad za Voldemaraszem, stosował wobec włoskiego Min. Spraw Zagranicznych poseł z Kowna. Mussolini natomiast rozesłał 1 II 1928 telegram do swoich przedstawicielstw dyplomatycznych w głównych stolicach europejskich oraz w Warszawie i Kownie, komunikując im: „Poleciłem zawiadzić tutejszego ministra litewskiego i powiedzieć mu, że choć Królewski znajdował zawsze przyjemność w postępowaniu przychylnym Rządowi litewskiemu i, pomagając mu pokonać jego trudności, był skłonny wyrazić zgodę, aby Poselstwo Królewskie w Warszawie posłużyło jako organ transmisyjny ewentualnych wiadomości, jakie Litwa pragnęłaby w sprawach prywatnych lub zwykłych administracyjnych prze-

²² AMAE, serie politica, pacco 1417.

²³ „Lietuva”, 19 XII 1927.

²⁴ Raport G. Amadori 30 VIII 1927 z Kowna, AMAE, serie politica, pacco 1417. Por. też Dino Grandi do G. Amadori, Roma 28 VIII 1927, Documenti Diplomatici Italiani (dalej: DDI), serie VII, vol. V, Roma 1967, p. 368.

²⁵ Telegram nr 1622 R. (kopia), AMAE, serie politica, pacco 1418.

kazać do Polski, to jednak wydaje się bardziej wskazane, by główne pertraktacje odbywały się bezpośrednio, co mogłoby ułatwić rozwiązanie konfliktu, a przede wszystkim pozwoliłoby uniknąć nawet pozorów, że dwa wielkie mocarstwa zbyt aktywnie wtrącają się do konfliktu, ustawiając się jak gdyby jedno przeciwko drugiemu: Włochy jako patron interesów litewskich, a Francja polskich”²⁶.

W kwietniu 1928 r. — po rozmowach z ministrem spraw zagranicznych Augustem Zaleskim — Mussolini polecił posłowi w Kownie, by wpłynął na Voldemarasa w duchu pojednawczym twierdząc, iż Polacy, poza nie podlegającą dla nich dyskusji sprawą Wilna, wydają się być skłonni do nawiązania dobrosąsiedzkich stosunków z Litwą²⁷. W sierpniu 1928 r. Mussolini oświadczył polskiemu posłowi Romanowi Knolowi, że Włochy uchylą się od jakichkolwiek wystąpień w sprawie konfliktu między Polską a Litwą²⁸.

Po pierwszych latach dyktatury Smetony Włosi zorientowali się, że nie będzie ona prostym odwzorowaniem modelu znad Tybru. Niemniej stosunki z małym sojusznikiem nad Bałtykiem były ożywione. Wskazać tu należy i na kontakty wojskowe; m.in. oficerowie litewscy — podobnie zresztą jak ich koledzy z Łotwy i Finlandii — kształcili się we włoskich akademiach wojskowych. Ożywiona była propaganda prasowa na rzecz faszyzmu włoskiego. Generał Daukantas np., były minister wojny, na początku 1930 r. ogłosił pod pseudonimem „przyjaciół faszystów” artykuł o stosunkach litewsko-włoskich w rządowym piśmie „Lietuvos Aidas”.

W sporze między Smetoną a Voldemarasem o zakres władzy wygrywano również kryterium stosunku do faszyzmu włoskiego. Kiedy w 1928 r. Voldemaras poza urzędem premiera, objął ster czterech kluczowych ministerstw, bronił się przykładem Mussoliniego. Po usunięciu Voldemarasa ze wszystkich stanowisk we wrześniu 1929 r. oskarżono go m.in. o to, iż, odwołując się w słowach do zasad faszyzmu włoskiego, nie wcielał ich w życie²⁹. Na ten kontekst polemiki zwrócił, oczywiście, uwagę poseł Amadori³⁰.

W trzecią rocznicę przewrotu Smetona wygłosił przemówienie w Klubie Wojskowym w Kownie, w którym twierdził, iż faszyzm włoski jest doskonałym remedium na kryzys systemu parlamentarnego, że system ten „przewyciężył walkę klas i wskazał wyższy ideał: Państwo Narodowe i jego założenia. Wiemy przy pomocy jakich metod wydzwignął się Mussolini i że również w innych krajach użyto tych samych metod i sposobu działania [...]. Nie powinno się zapominać, że ludzkość ma cechy wspólne, ale zarazem i odmienne i że nie wszędzie można naśladować założenia włoskie”. Podkreśliwszy specyfikę charakteru włoskiego i tradycje kultury włoskiej, które pozwoliły, jego zdaniem, na rozkwit faszyzmu, Smetona stwierdził: „jeśli weźmiemy Hiszpanię, Jugosławię i częściowo Polskę, to i tam próbują faszyzmu, ale bez powodzenia. Każdy naród ma swój charakter”³¹.

Smetona zdawał sobie sprawę z różnicy między różnymi wariantami klasycznych dyktatur czy półdyktatur typu Primo de Riveri,

²⁶ Telegram nr 553 R, ib.

²⁷ DDI, serie VII, vol. VI, Roma 1967, s. 238.

²⁸ Ib. s. 486.

²⁹ „Lietuvos Aidas”, 21 I 1930.

³⁰ AMAE, raport z 23 I 1930, pacco 1420.

³¹ „Lietuvos Aidas”, 18 XII 1929.

króla Aleksandra I. Piłsudskiego czy swoją własną a rządami Mussoliniego, wspartymi o jedną masową partię i zunifikowane związki zawodowe, cieszącymi się w tym okresie aktywnym poparciem znacznej części społeczeństwa.

Smetonowski system rządów był dyktaturą sprawowaną w oparciu o aparat biurokratyczny i wojskowo-policyjny oraz nieliczną partię tautininków przy daleko posuniętej bierności mieszkańców tego rolniczego kraju. Smetona był typem dyktatora gabinetowego, a nie wodza szukającego i potrafiącego znaleźć bezpośredni kontakt z masami, jak Mussolini czy Hitler. Związek tautininków zrzeszał ok. 8 tys. członków, co w kraju 2,5 mln było siłą nader nikłą. Dodajmy, że niewielką i niezbyt aktywną partię rządzącą rozdzierały często walki frakcyjne. Dalekie też od spoistości i całkowitego podporządkowania Smetonie było wojsko, do którego próbowali się odwoływać i odsunięty od rządów Voldemaras, i przywódcy opozycyjnej chrześcijańskiej demokracji.

Działalność partii opozycyjnych została znacznie ograniczona, lecz nigdy nie zlikwidowano ich do końca. Krąg ludzi czynnych politycznie był nader wąski. Łossowski zwraca uwagę na specyficzne cechy małego kraju, w którym „wszyscy znali się doskonale. Wrogowie polityczni okazywali się niejednokrotnie kolegami z ławy szkolnej, łączyły ich minione, bądź nawet dyskretnie podtrzymywane stosunki towarzyskie, a nawet rodzinne. Poza tym znajomość wzajemna pozwalała przeciwnikom z góry przewidywać swoje kroki, sposób i charakter reakcji. Z tego wszystkiego, mimo najostrożniejszych często form zewnętrznych, wynikała pewna umowność walki politycznej w kraju [...] Jedynie komuniści byli wyjęci spod tych niepisanych prawideł gry, godzono w nich z całą bezwzględnością”³². Słusznie zwracano uwagę na pewne podobieństwo dyktatury Smetony do rządów Piłsudskiego i jego zwolenników. W Polsce jednak utrzymano o wiele szerszy zakres swobód demokratyczno-parlamentarnych, a równocześnie walka międzypartyjna odbiegała daleko od owej „litewskiej umowności”. Ponadto sam Piłsudski nie pasował do modelu dyktatora gabinetowego, a kult jego osoby stał się zjawiskiem masowym.

Od zwycięskiego „marszu na Rzym” faszyzm włoski budził żywe polemiki w społeczeństwie polskim. Niemało dziennikarzy i naukowców dostrzegło w nim przede wszystkim nowoczesny system walki z bolszewizmem. W latach dwudziestych faszyzmem włoskim interesowała się jednak głównie endecja i jej klientela. Wśród sanacji można mówić o wyraźniejszym zwrocie ku Włochom faszystowskim dopiero pod koniec życia Piłsudskiego. Dla polskich polityków rządowych datą graniczną wydaje się być dopiero rok 1934. Sygnalizuje go najwyraźniej wizyta premiera Leona Kozłowskiego w Rzymie i jego rozmowy z Mussolinim i Roberto Susterem. Na Litwie natomiast związki z Włochami i próby naśladowania modelu włoskiego były czynnikiem stałym i centralnym w działalności grupy rządzącej. Inna sprawa, na ile Litwinom udawało się przeniesienie doświadczeń faszystowskich na swój teren.

W związku z wyjazdem delegacji związku tautininków do Włoch, poseł Amadori w maju 1930 r. komunikował, iż celem delegacji będzie: „1 — Złożyć hołd i ustalić kontakty osobiste z włoską Partią Faszystowską i jej sekretariatem; 2 — poznać schemat organizacyjny

³² Łossowski, o.c. s. 158.

Partii Faszystowskiej, aby wykorzystać jego zasady dla organizacji tautininków, wciąż jeszcze w stadium kształtowania się; 3 — poznać szczególnie układ władz politycznych w Państwie Faszystowskim w związku z litewską reformą konstytucyjną, wciąż jeszcze w stadium opracowywania”³³. Dodajmy, iż prawnicy litewscy istotnie wzorowali się na faszystowskich reformach konstytucyjnych. W czasie swego pobytu we Włoszech delegacja litewskiej partii rządzącej interesowała się też wyraźnie stosunkami z Kościołem, organizacjami młodzieżowymi i systemem korporacyjnym.

Na czele delegacji stał przewodniczący centralnego zarządu partii Jonas Lapenas, a w skład jej wchodził członkowie kierownictwa: Izidorius Tamošaitis (niegdyś profesor akademii duchownej w Petersburgu, a w nowym państwie litewskim jeden z czołowych teoretyków obozu rządzącego) i Simas Janavičius. Delegacja została przyjęta przez Mussoliniego i wielu hierarchów faszystowskich, m.in.: Turatiego, Bottaia i Rocco. Rezultaty wizyty nie dały długo na siebie czekać. Litwini podjęli próby nadania sprężystości związkowi tautininków. Powołali m.in. Radę Generalną na wzór Wielkiej Rady Faszystowskiej. Wobec braku organizacji syndykalnych postanowili utworzyć w obrębie samej partii grupy zawodowe. Podjęto prace nad rozbudowaniem organizacji młodzieżowych związanych z tautininkami.

Wizycie przywódców partii rządzącej we Włoszech nadano szeroki rozgłos w prasie litewskiej. W związku z tym opozycyjne „Lietuvos Zinios” ostro skrytykowało orientację profaszystowską rządu zaznaczając, iż delegat włoski w Lidze Narodów nie zwraca uwagi na problemy „lilipuciego państwa”, a sam Mussolini podkreślał, że faszyzm nie jest produktem na eksport. Wskazywano, iż Litwa powinna szukać przykładu w pobliskich państwach skandynawskich, a nie we Włoszech³⁴. Uwagi te spotkały się z replikami gazety rządowej „Lietuvos Aidas”.

Na zjeździe związku tautininków w Kownie w czerwcu 1932 r. Smetona wyraźnie stwierdził, iż jego partia stara się wzorować we wszystkim na faszyzmie włoskim. Zauważył jednak, iż wzorować się, to nie znaczy bynajmniej: kopiować. Wyraził nadzieję, że za przykładem włoskim uda się osiągnąć porozumienie z Kościołem. (Zaznaczymy nawiasem, iż hierarchia kościelna na Litwie nie była oporą Smetony i do pewnego zbliżenia jej z rządem doszło dopiero przed II wojną światową). Omawiając kongres tautininków w 1932 r. Amadori stwierdzał, iż cechą charakterystyczną sytuacji litewskiej jest to, że autorytet rządu wypływa z pozycji osobistej Smetony, a nie z roli politycznej jego partii³⁵.

Pod koniec 1932 r. Amadori wystosował do swoich władz obszerny, kilkudziesięciostronicowy raport, napisany być może pod wpływem polityków kowieńskich. Elaborat ten zatytułował: „Problem Północnego Wschodu i miejsce Litwy. Interesy włoskie na Północnym Wschodzie”. Zasadziły od lat w Kownie poseł włoski dał tu pełny upust swoim fantazjom politycznym.

„Podstawowym interesem Włoch jest — pisał — aby przyszła organizacja państw i narodów na północnym Wschodzie, która stale jeszcze nie jest ukształtowana, polegała, kiedy już raz zostanie złamane obecne status quo, na utworzeniu nowych małych Państw, mających

³³ Raport z 12 VI 1930, AMAE, serie politica, pacco 1420.

³⁴ „Lietuvos Zinios”, 10 VI 1933.

³⁵ Raport z 15 VI 1932, AMAE, serie politica, Lituania, pacco 2.

za zadanie zrównoważyć nadmierny rozwój Polski, Niemiec i Rosji. Najwybitniejsze i najdonioślejsze interesy włoskie — Państwo, Naród i Raza — współbrzmia i byłyby równoległe z rozwojem bariery nowych Państw — Litwy, Białorusi i Ukrainy — która powstałaby bądź to między Niemcami a Rosją, bądź też Polską a Rosją [...] Wydaje mi się — kontynuował poseł faszystowski — iż proces bezwładu i anarchii typu chińsko-azjatyckiego, który wstrząśnie Rosją pobolszewicką, odpowiada interesom włoskim. Mocna i aktywna Rosja pobolszewicka zaczęłaby na nowo kroczyć drogami carskimi i stałaby się na Morzu Śródziemnym sojuszniczką Francji albo też Niemiec”³⁶. Amadori uważał też, iż hegemonia niemiecka na wschodzie i północy Europy „zakończyłaby się naciskiem na nasze granice w Trydencie i nad Adriatykiem”³⁷. Nie wydaje się, aby dokument ten spotkał się z jakimś większym oddźwiękiem we włoskim Min. Spraw Zagranicznych. Nie udało się w każdym razie znaleźć żadnych jego odgłosów. Amadori zaś dopiero w kilka lat później został przeniesiony na nowe stanowisko po niezwykle długim — ponad dziesięcioletnim — pobycie na Litwie. W przededniu II wojny światowej odnajdujemy go jako posła w Ekwadorze.

Niemniej Amadori starał się skrupulatnie spełniać swoją rolę głównego obserwatora spraw litewskich z ramienia Włoch. Referował przebieg kolejnych zjazdów partii rządzącej. Zwracał uwagę na przyjęcie przez Smetonę tytułu „Duce della Nazione” (Tautos Vadas) i narzucanie po zjeździe tautininków z końca 1933 r. wyraźnie hierarchicznej organizacji, która miała zapewnić jedność wodza, partii i narodu. Pisał o prowłoskich deklaracjach dyrektora generalnego Min. Spraw Wewnętrznych, a potem gubernatora Kłajpedy, Jonasa Novakasa. Dużo uwagi poświęcał sprawom Kłajpedy, ukazując jak zaostrenie sporu o to miasto z Niemcami zniwelowało sympatie dla ruchu hitlerowskiego i wzmocniło tendencje prowłoskie³⁸.

Zwycięstwo Hitlera w Niemczech miało, jak wiadomo, zasadniczy wpływ na układy stosunków w krajach bałtyckich. Sprawy Litwy, Łotwy i Estonii zaczęły częściej przewijać się w raportach włoskich nie tylko z Warszawy, ale z Moskwy i Berlina. Ambasada włoska w Moskwie sugerowała m.in., iż w interesie Palazzo Chigi leżałoby objęcie roli pośrednika, z jednej strony między Związkiem Radzieckim i Niemcami, a z drugiej — między państwami bałtyckimi i ich wielkimi sąsiadami. Ambasador włoski w Moskwie, jak i jego koledzy z innych państw wschodnioeuropejskich, zwracał uwagę, iż zaostrenie napięć między Niemcami a Związkiem Radzieckim może doprowadzić do swoiściego odrodzenia sojuszu rosyjsko-francuskiego, co godziłoby wprost w interesy włoskie. Ponadto obawiał się, że presja potężnych sąsiadów zmusi państwa bałtyckie do orientacji na Związek Radziecki.

W raporcie z 14 V 1935 z Moskwy, ambasador Pietro Quaroni relacjonował swoje rozmowy z radzieckim komisarzem i wicekomisarzem spraw zagranicznych — Litwinowem i Krestinskim — którzy byli za-

³⁶ Raport z 20 X 1932, ib.

³⁷ Ib.

³⁸ Por. AMAE, serie politica, Lituania, pacchi 3, 8, 9, 11, 13, 15 i in. Obszerna dokumentacja dotycząca sprawy Kłajpedy, jaką zgromadzili Włosi, warta jest wykorzystania przez historyków stosunków międzynarodowych. Sprawy Wilna i Kłajpedy mają ponadto znaczenie kluczowe dla studiów nad wytwarzaniem się jedności narodowej i nacjonalizmu na Litwie.

niepokojeni pertraktacjami włosko-polskimi. Podejrzewali oni, iż Włochy chcą przeciągnąć na swoją stronę Polskę, oferując jej poparcie w krajach nadbałtyckich. Litwinów oświadczył Quaroniemu, że „Włochy nie mają praktycznie nic innego do zaoferowania Warszawie poza własnym poparciem dla polityki bałtyckiej Polski, zwracając się w ten sposób przeciwko radzieckiej polityce bałtyckiej i przeciw ZSRR”³⁹. Quaroni ukazując korzyści płynące ze zbliżenia z Polską, które umocniłyby pozycję włoską w Moskwie, sprzeciwił się zarazem podjęciu w Warszawie jakichkolwiek zobowiązań, które mogłyby dotyczyć Litwy, Łotwy i Estonii. „Sprawa bałtycka — pisał — jest przeznaczona, i zobaczmy to szybko, do zdobycia znaczenia i odegrania pierwszoplanowej roli w polityce europejskiej. Stąd też winniśmy ją traktować z punktu widzenia i w kontekście naszych interesów ogólnych, a nie jedynie naszych pojedynczych stosunków z Polską”⁴⁰. Nalegał więc Quaroni na to, by Rzym zachował w swojej polityce w krajach bałtyckich pełną swobodę działania.

Obserwując postawę Włoch na Litwie nie trudno zauważyć, iż w dziedzinie polityki zagranicznej cechowała ją po r. 1928 daleko posunięta pasywność. Palazzo Chigi pozostał głuchy na litewskie apele o pomoc w sprawie Kłajpedy, tak jak poprzednio wycofał się z poparcia w sporze o Wilno. Próby współpracy między Polską i Włochami podjęte w latach trzydziestych dzięki głębokiemu zaangażowaniu się w spawę polskie ambasadora w Warszawie, a później podsekretarza stanu we włoskim Min. Spraw Zagranicznych Giuseppe Bastianiniego, też odbijały się negatywnie na układach Kowno-Rzym. Takie dokumenty jak np. aide-mémoire poselstwa litewskiego w Rzymie z 5 V 1934, zawierające skargę na działalność NSDAP na terenie Kłajpedy, słyły oczywiście bez echa ad acta⁴¹.

Litwini starali się jakoś wpłynąć na to, by Włochy zaangażowały się w sprawę Kłajpedy. Organizowali więc telegramy dziękczynne do Mussoliniego za poparcie dla Litwy od swoich rodaków w Stanach Zjednoczonych, składali protesty w sprawie wszelkich wypowiedzi proniemieckich dotyczących Kłajpedy, jakie pojawiły się w prasie włoskiej. Gdy czołowy działacz partii faszystowskiej Achille Starace przepuścił w podlegającym mu periodyku „Gioventù Fascista” w październiku 1935 r. nieprzychylny Litwinom passus o Kłajpedzie, poseł Carneckis natychmiast złożył protest we włoskim Min. Spraw Zagranicznych⁴². Włosi czynili co prawda pewne próby mediacyjne w sprawie Kłajpedy, porozumiewając się bezpośrednio m.in. z von Neurathem i von Bülowem⁴³. Nie przyniosły one jednak rezultatów.

Amadori zdawał sobie sprawę z tego, iż prestiż jego kraju został poderwany na Litwie przez interwencję w Abisynii. Sygnalizował, iż litewska opinia publiczna jest przekonana, że wojna przeciwko Abisynii pomogła rewizjonizmowi niemieckiemu m.in. i w jego żądaniach przejęcia Kłajpedy⁴⁴. Dostrzegał, iż w środowisku profesorskim, związanym

³⁹ Ib. Polonia, pacco 9.

⁴⁰ Ib.

⁴¹ AMAE, serie politica, Lituania, pacco 8.

⁴² Appunto per S.E. il Sottosegretario di Stato, 27 XI 1935, AMAE, serie politica, Lituania, pacco 12.

⁴³ Ib. pacco 13.

⁴⁴ Por. G. Amadori, raport z 10 IX 1935, Stampa lituana e suoi parallelismi tra questione Abissina e questione di Memel e sua tesi dell'indivisibilità della pace, ib. pacco 12.

z partiami opozycyjnymi — zwłaszcza z chrześcijańską demokracją — wiele osób odnosi się nieprzychylnie do Włoch faszystowskich.

Od 1933 r. poselstwu włoskiemu na Litwie jednak (i przedstawicielstwom dyplomatycznym w innych krajach) zaczęły sekundować w propagandzie faszyzmu, a często je zastępować Comitati d'Azione per l'Universalità di Roma (CAUR). Zostały one utworzone pod batutą rzutkiego awanturnika i megalomana Eugenio Coselschiego. Potrafił on omotać wiele wybitnych osobistości politycznych we Włoszech nie tylko z obozu faszystowskiego (np. byłego premiera Vittorio Orlando) i docierał do organizacji konspiracyjnych i prawicowych kół intelektualnych w Europie poprzez swoich wysłanników, propagujących faszyzm przy pomocy środków jawnych i tajnych. Emisariusze Coselschiego udzielali subwencji filofaszystom w wielu krajach, prowadzili tajne rokowania z terrorystami macedońskimi czy chorwackimi, inspirowali cudzoziemskie ugrupowania faszystowskie. Wszystko to pod dosyć enigmatyczną i ogólnikową firmą CAUR, organizacji zajmującej się rzekomo promieniowaniem myśli i kultury Włoch faszystowskich. CAUR zakładały swoje sekcje we wszystkich krajach, gdzie dopuszczano ich przedstawicieli. Formalnie odgrywały one rolę towarzyszyw przyjacieli z Włochami, faktycznie montowały coraz wyraźniej faszystowską międzynarodówkę.

Z misjami tego rodzaju do czterech krajów bałtyckich zostali wysłani przez Coselschiego Nicola Pascazio i Alessandro Pavolini. Pascazio bez trudu doprowadził do zawiązania litewskiej sekcji CAUR. Jako pierwsi swój akces do niej zgłosili Novakas, gubernator Kłajpedy i autor wzorowanych na faszyzmie włoskim praw konstytucyjnych, Seinius, dyrektor organu partyjnego nacjonalistów „Lietuvos Aidas”, oraz major J. Tomkus, publicysta o dużych wpływach w wojsku. Za nimi poszło wielu przywódców nacjonalistycznych, jak Tamošaitis czy wieloletni sekretarz poselstwa litewskiego w Rzymie Adalberto Steneika.

Wysłannik CAUR na Litwie Pascazio podejmowany był tu z wielkimi honorami. Audiencji udzielił mu Smetona i minister spraw zagranicznych Dovas Zaunius; rozmawiał z wieloma przywódcami rządzącej partii oraz organizacji afiliowanych, takich jak paramilitarni Wolni Strzelcy, których funkcję poseł Amadori przyrównywał trochę do Milizia Volontaria per la Sicurezza Nazionale (MVSN) we Włoszech⁴⁵. W sześć miesięcy po Pascazio w podobnej misji przebywał w krajach bałtyckich deputowany Alessandro Pavolini. Ten sam, który później kierował propagandą faszystowską na zagranicę, zaś w latach 1943—45 sprawował funkcję sekretarza Republikańskiej Partii Faszystowskiej. Wypowiedziom Pavoliniego z uwagi na szczególną rolę, jaką odgrywał ten zaciekły fanatyk, należy przypatrzeć się o wiele uważniej niż relacjom przeciętnych emisariuszy Coselschiego.

Pavolini po pobycie na Litwie pisał: „Jest to jedyny z krajów bałtyckich, który ma ustrój o cechach wyraźnie faszystowskich. Strona pozytywna reżymu: zmierza ona coraz bardziej do oparcia się o szeroką bazę ludową i młodzieżową [...]. Inne partie istnieją jeszcze, ale mają niewielkie i stale zmniejszające się znaczenie. Państwo coraz bardziej zmierza ku przekształceniu się w totalitarne. Strona ujemna reżymu: na jego szczycie znajduje się stary człowiek [...] jest stary nie tylko z uwagi na wiek [Smetona urodził się w 1874 r.], ale i «zazdrość

⁴⁵ O działalności CAUR i Ministero della Cultura Popolare na Litwie — Archivio Centrale dello Stato a Roma (ACS), V-95, part VI, vol. 379.

młodych»⁴⁶. Pavolini zalecał zwrócenie uwagi na nastroje młodzieży litewskiej, często niezadowolonej, według jego informatorów, z rządów Smetony, oraz sugerował rozszerzenie wymiany różnych delegacji między Włochami i Litwą.

Pavolini szybko zorientował się, iż faszyzm włoski może zdobywać stronników w krajach bałtyckich przede wszystkim w opozycji do Niemiec hitlerowskich. Zwracał uwagę na to, iż noc długich noży 30 VI 1934, zabójstwo Dollfussa i obrona Austrii przez Mussoliniego natychmiast zwiększyły nie tylko prestiż Włoch, ale i zainteresowanie ich ustrojem wewnętrznym⁴⁷. W specjalnym opracowaniu oddziału historyczno-dyplomatycznego włoskiego MSZ, zatytułowanym „Movimenti Fascisti Esteri”, a przeznaczonym do użytku wewnętrznego, podnoszono, że wpływy niemieckiego narodowego socjalizmu na Litwie są znacznie mniejsze niż w innych krajach bałtyckich⁴⁸.

W latach 1937—39 Litwini czynili wiele, by znaleźć zrozumienie i pozyskać wdzięczność Włochów. Mnożyły się odczyty i artykuły o systemie korporacyjnym i znaczeniu międzynarodowym ojczyzny Mussoliniego. Na Litwę zapraszano dziennikarzy włoskich, którzy chętnie korzystali z bezpłatnej i egzotycznej turystyki, lecz niezbyt ochoczo odwiedzali się swoim gospodarzom. Przybyły np. na Litwę w 1937 r. z wycieczką dziennikarzy włoskich, która zwiedzała kraje bałtyckie, Sandro Volta ogłosił potem w „Gazzetta del Popolo” artykuł pod tytułem *Straszny los młodego kraju*, w którym znalazły się uszczypliwości pod adresem Smetony lub zwroty w rodzaju: „niesłychanie prymitywny naród chłopów o wielkich głowach i jasnych oczach oszołomionych cieląt”⁴⁹. W związku z tym artykułem chargé d'affaires Litwy zwrócił się z protestem do włoskiego MSZ, a ten z kolei do Ministero della Cultura Popolare, stwierdzając, że Sandro Volta mógł wyrazić to samo, nie stawiając tak wyraźnej kropki nad i⁵⁰.

Następcą Amadoriego w przededniu II wojny światowej został baron Giovanni di Giura. Jak wynikałoby z jego raportów, nie chciał on czy nie potrafił prowadzić odrębnej polityki włoskiej na powierzonym mu terenie. Wyraźnie ciążył ku Niemcom. Rzecz charakterystyczna zresztą, że obaj włoscy attachés: wojskowy i lotniczy, akredytowani przy rządzie kowieńskim, dojeżdżali tam ze swojej głównej rezydencji w Berlinie. Di Giura — w świetle swoich raportów — sprawnie wrażeń raczej gorliwego członka partii faszystowskiej niż dyplomaty. Odpowiedzialnością więc za to, że Litwa nie uznała jeszcze w 1937 r. Wiktora Emanuela III jako cesarza Etiopii, obciążał masonerię. Niezwłocznie po wprowadzeniu we Włoszech w 1938 r. pod naciskiem niemieckim praw rasistowskich w raportach di Giury pojawiły się akcenty antysemityczne. Amadori, wręcz odwrotnie, zwracał uprzednio uwagę na to, iż wielu Żydów litewskich studiowało we Włoszech i przyczyniło się do zacieśnienia związków z kulturą jego kraju.

Smetona nie kwapił się z oficjalnymi deklaracjami w sprawie doktryny rasistowskiej, choć polityka antysemitcka była na porządku dzien-

⁴⁶ Relazione della missione compiuta dall'on. dott. A. Pavolini per incarico del Presidente dei CAUR in Lituania, Lettonia, Estonia e Finlandia (luglio-agosto 1934), ACS, V-95, parte VI, vol. 301.

⁴⁷ *Ib.*, s. 2.

⁴⁸ *Ib.*, parte III, vol. 166, s. 99.

⁴⁹ „Gazzetta dell'Italia”, 20 VII 1937.

⁵⁰ List z 2 VIII 1937, AMAE, serie politica, Lituania, pacco 14.

nym. Wręcz odwrotnie, obawiał się, iż hasła tego rodzaju będą służyły Niemcom dla uzasadnienia ich penetracji w krajach bałtyckich. W jednym jednak z przemówień w r. 1934 oświadczył: „Sądzę, że rasizm nie jest charakterystyczny dla narodu niemieckiego. Idea wyższości wybranego narodu germańskiego nad całym światem oparta jest na gwałcie. Rasizm jest raczej pewną psychozą, która zabija żywą osobowość [...] we Włoszech nie zabija się osobowości”⁵¹.

Di Giura nie potrafił wesprzeć akcji propagandowej Ministero della Cultura Popolare prowadzonej na terenie Litwy. W telegramie z 3 VI 1938 twierdził, że „prasa tego małego kraju, stała się «autorytarną» jedynie po to, by lepiej przeciwstawić się swoim ciężkim problemom wewnętrznym, i uparcie kieruje swoje nadzieje ku Moskwie, Genewie i «demokracjom» zachodnim. Utrzymywała i utrzymuje, aż dotychczas, stanowisko przeważnie niechętnie Faszyzmowi”⁵². Sedno problemu polegało raczej na tym, iż Litwini byli mocno zawiedzeni pasywnością strony włoskiej, która pozostawiła Litwę bez pomocy w obliczu rosnącej presji niemieckiej.

Rząd Smetony do końca pozostał wierny orientacji na Włochy faszystowskie, podczas gdy Voldemaras i jego stronnicy z organizacji Żelaznego Wilka szukali oparcia w Niemczech hitlerowskich. W wymiarze smetonowskiej Litwy do rangi kroku politycznego urasta chyba fakt, iż — wobec pasywności organizacyjnej CAUR — właśnie w połowie marca 1939 r. rekonstruowano w Kownie chwilowo zamarłe Towarzystwo Litewsko-Włoskie, w skład którego weszło wiele osobistości rządowych. W kilka dni później, 22 III 1939, Niemcy zajęli okręg Kłajpedy.

W trudnej i niezmiernie złożonej sytuacji politycznej lat 1939—40 także pewne elementy demokratyczno-lewicowe zmieniły swój krytyczny i wrogi stosunek wobec Włoch Mussoliniego. Kraj pozostawiony przez mocarstwa zachodnie na pastwę losu szukał za wszelką cenę nadziei na poparcie któregoś z mocarstw w swoich dążeniach do utrzymania niepodległego bytu narodowego. Sam di Giura w raporcie z 28 VII 1939 przyznawał, że nawet opozycyjne „Lietuvos Žinios” zamieściło cykl wręcz przychylnych artykułów o faszyzmie włoskim⁵³. Aktem o charakterze wyraźnie politycznym było ustanowienie przez rząd w czerwcu 1939 r. wysokiej pieniężnej Nagrody Litewskiej, którą co roku miano przyznawać za najlepszą książkę i najlepszy artykuł poświęcony Litwie, jakie pojawiają się we Włoszech. Nagrody miały być przyznawane w rocznicę marszu na Rzym. Jeszcze w styczniu 1940 na dorocznym zjeździe tautininków Smetona powoływał się na Włochy faszystowskie, a głównodowodzący gen. Raštikis wyrażał swoje uwielbienie dla faszyzmu i jego armii, uwydatniając udział żołnierzy włoskich w wojnie domowej w Hiszpanii po stronie gen. Franco. Były to wysiłki całkowicie bezpłodne.

Dyplomacja włoska nie miała nigdy nakreślonej wyraźnie linii działania na Litwie, Łotwie i w Estonii, po Monachium zaś i scementowaniu osi Berlin-Rzym nie zdobyła się w ogóle na żadne samodzielne kroki w tych trzech państwach. Znamienny jest raport di Giury z 10 VIII 1939, w którym chwalił się, iż „umocnił kontakty bardziej serdeczne i stałe z miejscowym poselstwem niemieckim, przyczyniając się w ten

⁵¹ Por. „Eco”, 8 IX 1934.

⁵² Telegram nr 350, ACS, V-95, parte VI, Lituania, vol. 379.

⁵³ AMAE, serie politica, Lituania, pacco 14.

sposób pożytecznie do wyraźnego odczucia tu jak granitowa jest trwałość Osi Rzym-Berlin”.

„Należy zresztą wziąć pod uwagę — dodawał poseł włoski — że cała działalność rozwijana przez tutejsze Królewskie Poselstwo na Litwie w dziedzinie kulturalnej służy również, jak zadeklarował tu dosłownie sam minister niemiecki, jako pożyteczna pomoc dla miejscowego poselstwa niemieckiego, które z oczywistych powodów, napotyka w tym rejonie, mimo że przedstawia on tak żywe interesy dla Niemiec, nieufność i większe przeszkody niż jego sojusznicze poselstwo włoskie”⁵⁴. Pamiętając o silnych nastrojach antyniemieckich we włoskim Min. Spraw Zagranicznych, należy przypuszczać, że daleko nie wszyscy zwierzchnicy di Giury byli zachwyceni jego gorliwością wobec niemieckiego sojusznika.

Poselstwo włoskie w Kownie było wykorzystywane przez niemieckiego partnera do różnych celów. Natychmiast 1 IX 1939 za pośrednictwem Włochów Niemcy starali się dać do zrozumienia władzom litewskim, że poprą ich „rewindykacje narodowe” w sprawie Wilna. W niewiele dni później Niemcy już bezpośrednio usiłowali zachęcić Litwinów do zdobycia Wilna⁵⁵. Liczne raporty włoskie z Kowna z lat 1939—40 ukazują zmienność nastrojów litewskich kół rządowych, obserwujących w ogromnym napięciu przebieg wojny z Polską, stosunki niemiecko-radzieckie i radziecko-fińskie.

Dla historyków polskich, dla badaczy zajmujących się genezą II wojny światowej nie bez znaczenia będzie fakt, iż 3 IX 1939 di Giura gościł zmuszonego do opuszczenia Gdańska wysokiego komisarza Ligi Narodów Carla Jacoba Burckhardta. Szwajcarski dyplomata wyraził posłowi włoskiemu swój podziw dla Mussoliniego, którego określił pono jako „największego i najprawdziwszego geniusza politycznego epoki współczesnej, który przejawia przy tym stałe i godne podziwu zrównoważenie i rzeczywiste poczucie człowieczeństwa”⁵⁶. Czy było to tylko pociągnięcie taktyczne? Zastanawiające jest również, że Burckhardt oświadczył swojemu interlokutorowi, iż wybuch wojny został przyspieszony, ponieważ skrzydło ekstermistyczne NSDAP wzięło górę nad Hitlerem, i nie krył się z pewnymi sympatiami proniemieckimi. Ta relacja di Giury stanowi interesujący pendant do ostatnich stron *Meine Danziger Mission* Burckhardta, wydanej w wiele lat po tej rozmowie.

Niebawem di Giura — z nieznanых nam powodów — został odwołany z Kowna i przeniesiony do Caracas, a na jego miejsce przyszedł Angelo Cassinis, który 4 XI 1939 wręczył swoje listy uwierzytelniające prezydentowi Smetonie. Na nowym stanowisku Cassinis spędził niespełna rok, aż do definitywnego zamknięcia poselstwa włoskiego 24 VIII 1940. Jednocześnie — w związku z utworzeniem Litewskiej Republiki Radzieckiej — gmach poselstwa litewskiego w Rzymie przekazano ambasadzie radzieckiej. Sprawa ta — w związku z tym iż poseł litewski przy rządzie włoskim przekazał początkowo swoją siedzibę istniejącemu nadal poselstwu litewskiemu przy Stolicy Apostolskiej — oparła się o czynniki watykańskie i Mussoliniego, którzy wspólnie zmusili przedstawicieli Litwy smetonowskiej do zadośćuczynienia żądaniom

⁵⁴ ACS, V-95, parte VI, vol. 379.

⁵⁵ DDI, serie IX, vol. I, Roma 1954, s. 114 i n.

⁵⁶ DDI, serie VIII, vol. XIII, Roma 1953, s. 378.

rządu radzieckiego⁵⁷. Załatwienie tej sprawy nie pozostawało bez związku z ogólną atmosferą ówczesnych stosunków włosko-radzieckich i prób porozumienia⁵⁸.

W ostatnich miesiącach Litwy smetonowskiej, która nie widziała dla siebie znikąd ratunku, wymiarów groteskowych nabierały relacje, które ku pokrzepieniu serc szerokich rzesz ludności pojawiały się w prasie wysławiając potęgę militarną „włoskiego sojusznika”. Żenowały one nawet dyplomatów włoskich.

ŁOTWA

Włochy w okresie międzywojennym cieszyły się również niemałą sympatią w nowo powstałym państwie łotewskim. Pewną rolę odegrało to, iż jako jedyne spośród wielkich mocarstw, natychmiast w 1920 r. poparły one wniosek Łotwy o przyjęcie jej do Ligi Narodów. Ale obie strony wiedziały o sobie niewiele. Udzielając w styczniu 1923 r. audjencji posłowi Michaelowi Waltersowi, Mussolini wyraził szczere zdziwienie dowiedziawszy się, że istnieją przekłady *Boskiej Komедii* i innych dzieł włoskich na język łotewski⁵⁹. Łotewskie Min. Finansów żądało z kolei od swojego MSZ na początku 1923 r. likwidacji polestwa w Rzymie ze względów oszczędnościowych.

Włosi interesowali się nieco reformami rolnymi w krajach bałtyckich. Jak wiadomo, skierowane przeciwko elementom cudzoziemskim, zwłaszcza baronom niemieckim, należały one do najbardziej radykalnych w Europie. Zainteresowanie włoskie nie było jednak całkiem przypadkowe. Rzym bronił interesów kilku rodzin wielkich posiadaczy legitymujących się obywatelstwem włoskim. W tym kontekście jasny się staje telegram Mussoliniego do posła w Rydze, Piacentiniego, z 8 IX 1925: „Rada Ligi Narodów wpisała na porządek dnia m.in. kwestię rolną na Łotwie w związku z mniejszościami. Jak wiadomo Meierovics [minister spraw zagranicznych Łotwy] prosi o nasze poparcie, obiecując przychylne załatwienie odwołań naszych wywłaszczonych rodaków. Proszę przetelegrafować, czy zobowiązania podjęte przez rząd łotewski są wdrożone do realizacji politycznej, która posłużyłaby jako podstawa do instrukcji dla delegata włoskiego”⁶⁰.

Z raportów posłów włoskich w Rydze widać, iż byli oni uczuleni na krytykę faszyzmu włoskiego, zwłaszcza na łamach łotewskich pism socjaldemokratycznych. Uważali, że socjaldemokraci świadomie stawiają nieraz znak równania między ruchem hitlerowskim i faszyzmem włoskim, aby odstręczyć od tego ostatniego. Charakteryzując takie organizację typu faszystowskiego, jak „Ugunskrusts”, zakazaną na wnio-

⁵⁷ Appunto per il Duce, 4 IX 1940: „Col concorso volonteroso della Santa Sede è stato tuttavia possibile indurre il Ministro lituano presso la Santa Sede a non fare ulteriormente opposizione alla consegna dell'immobile che, come detto, è stato già rimesso all'Ambasciata dell'URSS. Quanto agli archivi e ai mobili della Legazione essi erano stati evidentemente asportati e distrutti in precedenza, e nulla vi poteva il Ministero degli Esteri” (AMAE, serie politica, Lituania, pacco 16).

⁵⁸ Por. M. Toscano, *Una mancata intesa italo-sovietica nel 1940—1941*, Firenze 1953.

⁵⁹ Raport G. Macchioro-Vivalba, 14 I 1923, AMAE, Lettione, serie politica, pacco 1389.

⁶⁰ Ib. pacco 1390.

sek socjaldemokratów w marcu 1933 r., czy jej następczynię „Perkonkursts”, włoscy urzędnicy dyplomatyczni z Rygi zwracali uwagę na ich powiązania z hitleryzmem. Włosi dostrzegali, iż uchwały sejmu łotewskiego rozwiązujące organizacje typu faszystowskiego nie są wcielane w życie, a poseł niemiecki Martins usiłuje wywierać naciski na rząd w Rydze. Z raportów przesyłanych do włoskiego MSZ wydaje się niedwuznacznie wynikać, iż próby przeciwstawienia się sympatiom prohitlerowskim Niemców łotewskich oraz „Perkonkursts” zwróciły większą uwagę na Łotwie na model włoski.

Włosi odnotowywali sympatię dla faszyzmu w korporacjach studenckich, odgrywających niemałą rolę w życiu Łotwy, interesowali się składem społecznym ruchu „Perkonkursts” (studenci, ex-kombatanci, urzędnicy państwowi, kupcy) i wskazywali na sprzyjanie mu przez policję. Poseł Giorgio Francesco Mameli w raporcie z 14 X 1933 stwierdzał, że skrajna prawica jest traktowana na Łotwie o wiele lepiej niż skrajna lewica⁶¹.

Mameli zwracał uwagę na efektywność związanej z „Perkonkursts” organizacji paramilitarnej aizsargów. Odegrali oni decydującą rolę w zamachu stanu dokonanym przez Karlisa Ulmanisa, przywódcę Związku Chłopskiego, 15 V 1934. Rzecz charakterystyczna, że Ulmanis — toute proportion gardée — podobnie jak Mussolini postarał się o neutralizację wojska, nie czyniąc z niego głównej siły przewrotu, inaczej więc niż zrobił to Piłsudski czy zamachowcy litewscy z grudnia 1926. Nowy przywódca łotewski stanął sam na czele gabinetu. Postarał się jednak o nadanie mu pozorów rządu koalicyjnego, a jednocześnie rozpoczął brutalne prześladowania opozycji, zsyłając setki przeciwników do obozu koncentracyjnego w Lipawie. Przewrót łotewski, jak w Polsce i na Litwie, był według argumentacji oficjalnej skierowany przeciwko nadużyciom parlamentaryzmu i przeciwko groźbie wojny domowej. W Polsce półgębkiem — na użytek cudzoziemców — operowano straszakiem bolszewickim, na Litwie czyniono to głośno, dodając do tego potencjalne zagrożenie ze strony Polski, wymagające silnego rządu, na Łotwie rolę bête noire spełniali socjaldemokraci i komuniści, ale terror objął o wiele szersze kręgi.

Jednocześnie nowy rząd łotewski postarał się o podjęcie zarządzeń natury ekonomicznej, które miały polepszyć sytuację urzędników, robotników i chłopów. Latem 1934 r. zlikwidowano faktycznie partie opozycyjne. Ulmanis próbował porozumieć się z przywódcami zdelegalizowanego „Perkonkursts” i wciągnąć ich do współpracy. Pertraktacje te nie powiodły się. Wobec tego policja Ulmanisa przystąpiła do tępienia członków tej organizacji. Zatarg między Związkiem Chłopskim a „Perkonkurstem” Łossowski rozpatruje jako walkę pokoleniową, w której Ulmanis reprezentował „starych nacjonalistów” przeciwko młodym⁶². Sam Związek Chłopski też został formalnie rozwiązany, ale jego działacze objęli czołowe stanowiska w państwie. Ulmanis został ogłoszony duce Łotwy — vadonisem. Od kwietnia 1936 r. przejął również funkcje prezydenta. Stworzony przez niego ustrój kwalifikował się do miana totalitarnego bardziej niż litewski czy estoński.

Ulmanis dzięki swojej dynamicznej polityce gospodarczej cieszył się aktywnym poparciem znacznej części ludności, zwłaszcza zamożnego

⁶¹ Ib. serie politica, Lettonia, pacco 2.

⁶² Łossowski, o.c. s. 231.

chłoptwa i burżuazji. To stosunkowo szerokie poparcie społeczeństwa, zwłaszcza w okresie początkowym, było charakterystyczne dla wielu reżimów totalitarnych. W odróżnieniu jednak od faszyzmu włoskiego czy hitleryzmu Ulmanis nie opierał się o żadną masową partię. Społeczeństwo zostało całkowicie podporządkowane aparatowi policyjno-wojskowemu, w którym rolę kluczową pełniła paramilitarna organizacja aizsargów.

Deputowany A. Pavolini we wspomnianym już sprawozdaniu ze swojej podróży z ramienia CAUR do krajów bałtyckich latem 1934 r. nie mało uwagi poświęcił sprawom łotewskim. Według ważkiej tej relacji rząd Ulmanisa po zamachu stanu przejawiać miał następujące oznaki „orientacji typu faszystowskiego”: „1) nadanie premierowi Ulmanisowi postawy i aureoli przywódcy dyktatorskiego i opatrnościowego, słowem «duce» (próby te nabrały form szczególnie charakterystycznych w «masowym widowisku», przeznaczonym dla 42 tysięcy widzów, poprzez które rząd po zamachu stanu podjął na nowo kontakt z ludnością Rygi), 2) ogłoszenie przez całą oficjalną prasę o potrzebie i zamiarze stworzenia silnego rządu, 3) wielokrotnie wyrażone żądanie totalitarnej zgody obywateli ponad i poza partiami, 4) antyparlamentaryzm, 5) pobudzanie uczuć narodowych, 6) wzmocniona propaganda na rzecz Narodu uzbrojonego, wzmoczenie bodźców dla organizacji ochotniczych, sportowych, młodzieżowych”⁶³. Pavolini zaznaczał, iż Ulmanis odwołuje się do idei korporacyjnej, ale nie deklaruje się jeszcze jako faszysta. Zwracał uwagę na to, iż vadonis nie ma za sobą partii typu totalitarnego, albowiem jego Związek Chłopski był legalną partią wyrosłą w warunkach parlamentaryzmu demokratycznego i wobec tego opiera się niemal wyłącznie o policję.

W rok po Pavolinim z podobną misją propagandową bawił na Łotwie inny wysłannik CAUR — Ferruccio Cabalzar⁶⁴. Przyjął go sam Ulmanis. Z okazji pierwszej rocznicy przewrotu na Łotwie Mussolini wysłał wtedy ciepły telegram do łotewskiego dyktatora, zaznaczając chyba nie całkiem grzecznościowo, że „śledzę z żywym zainteresowaniem codzienny trud Waszej Ekscelencji”⁶⁵.

Rządowe czynniki łotewskie — mimo że państwa bałtyckie oficjalnie głosowały w Lidze Narodów za sankcjami ekonomicznymi przeciwko Włochom — zajęły dwuznaczne stanowisko wobec włoskiej agresji w Abisynii. Doradca Ulmanisa, a zarazem ówczesny sekretarz generalny Min. Spraw Zagranicznych, Munters na początku 1936 r. w ryskim Klubie Oficerskim miał wykład, w którym wyznał, że Łotwa zawsze wyrażała wątpliwości, czy Abisynia z uwagi na swój poziom cywilizacyjny powinna być przyjęta do Ligi Narodów, i że żądania włoskie w Afryce powinny być w pełni uwzględnione, tym bardziej iż sankcje Ligi Narodów przeciwko Włochom mogą doprowadzić do wystąpienia ich z organizacji genewskiej, co byłoby niezmiernie szkodliwe⁶⁶. Ryskie stowarzyszenie „Amici dell'Italia” prowadziło ożywioną działalność propagandową na rzecz „bohaterskiej wojny włoskiej w Abisynii”, wyjaśniając ją przy pomocy prelekcji i filmów otrzymanych z Rzymu. Dodajmy nawiasem, że włoska propaganda filmowa zarówno

⁶³ ACS, V-95, parte VI, b. 301.

⁶⁴ ACS, V-95, parte VI, Lettonia, b. 378.

⁶⁵ Telegram z 15 V 1935 (kopia), AMAE, serie politica, Lettonia, pacco 3.

⁶⁶ Raport z 1 II 1936, ib.

w krajach bałtyckich, jak w ogóle w całej Europie środkowej i wschodniej, była nader aktywna, o czym świadczą zestawy filmów i kronik rozsyłanych bezpłatnie do różnych krajów przez Ministero della Cultura Popolare. Włosi w tym zakresie działali równolegle z Goebbelsem, z tym że propaganda ich na interesującym nas terenie natrafiała na grunt bez porównania przychylniejszy.

Zarówno w przypadku Litwy, jak i Łotwy niewiele wiemy o działalności CAUR. Poza sprawozdaniami z misji oficjalnych zachowały się tylko nieliczne dokumenty. Niektóre jeszcze nie są dostępne. Nie sposób więc odtworzyć listy płatnych współpracowników Ministero della Cultura Popolare w krajach bałtyckich. Należy sądzić, że pewne istotne kontakty nie zostały odnotowane w żadnych dokumentach.

Niezależnie od CAUR i wcześniej niż one w krajach bałtyckich działały lektorkaty języka włoskiego prowadzone przez Società Dante Alighieri. W niektórych miastach — np. w Helsinkach — uczyły się na nie setki osób. Zasięg wpływów języka włoskiego w krajach bałtyckich dzięki propagandzie prowadzonej przez Włochy faszystowskie zwiększył się bardzo wyraźnie. Kursy językowe często odbywały się pod patronatem miejscowych towarzystw przyjaźni z Włochami. Na Łotwie działało więc aktywne stowarzyszenie „Amici dell' Italia”. Założono je 22 XI 1934. W bez mała 2 lata później — 1 IX 1936 — liczyło ono 383 członków. Przewodniczył mu profesor K. Straubergs. Do najaktywniejszych działaczy należeli prawnicy, wyżsi oficerowie, lektorzy języka włoskiego, profesorowie. Dużą rolę odgrywał w nim ryski korespondent Agenzia Stefani, Vittorio Foschini, który często wygłaszał prelekcje.

Od września 1936 r. funkcję posła w Rydze objął Delfino Rogeri di Villanova, który pozostał na swoim stanowisku aż do zamknięcia poselstwa 24 VIII 1940. W latach 1938—40 wielokrotnie wskazywał on na silne nastroje antyhitlerowskie oraz pewne rachuby Vilhelmsa Muntersa, podówczas już ministra spraw zagranicznych, na przeciwstawienie się hitlerowskiemu Niemcom w oparciu o Związek Radziecki⁶⁷. Wydaje się, iż i tutaj z próbami zaznaczenia niezależności Łotwy od Niemiec i jej neutralności często było związane odwoływanie się do wzoru włoskiego. Ulmanis np. zwracając się do młodzieży łotewskiej w 1938 r. z posłaniem noworocznym wskazywał, iż należy podążać tym samym szlakiem, co Włochy Mazziniego, Garibaldiego, Cavoura i Mussoliniego. Powoływanie się na odległe Włochy było nader wygodne w kraju, który prowadząc politykę „Łotwa dla Łotyszów”, zwalczał ostro swoje mniejszości narodowe, zwłaszcza Niemców łotewskich, stanowiących często forpocztę nazizmu. Nie oznacza to jednak, aby Ulmanis nie studiował uważnie doświadczeń państwowych Hitlera⁶⁸.

Reformy administracyjne oraz wprowadzenie przez Ulmanisa systemu wzorowanego na korporacjonizmie ugruntowały o nim opinię

⁶⁷ Rogeri do Ciano, 24 VIII 1939, DDI, serie VIII, vol. IX, s. 137. W marcu 1940 — wg słów Rogeri — Munters oświadczył: „Quanto agli Stati Baltici, egli riteneva che non avessero alcuna convenienza ad appoggiarsi o sperare alcunché della Germania, parendogli che un'egemonia russa fosse di gran lunga preferibile a quella del Nazional-socialismo, dopo le prove che esso stava dando di sé in Boemia-Moravia ed in Polonia” (Pace finno-sovietica e situazione nel Baltico, 19 III 1940, AMAE, Lettonia, serie politica, pacco 3).

⁶⁸ Por. J. von Hehn, *Letland zwischen Demokratie und Diktatur, Zur Geschichte des lettländischen Staatsstreichs vom 15. Mai 1934*, „Jahrbücher für Geschichte Osteuropas”, München 1957, s. 56.

zwolennika metod faszyzmu włoskiego. Silny człowiek z Rygi jako osobowość bodaj najwyraźniej spośród dyktatorów w krajach bałtyckich zbliżał się do modelu faszystowskiego wodza, bez porównania bardziej niż Smetona czy prezydent Estonii, Konstantin Päts. Pamiętajmy jednak o tym, że więzy smetonowskiej Litwy z Włochami były o wiele bardziej silne i długotrwałe, a główna organizacja typu faszystowskiego na Łotwie, „Perkonkrusts”, zepchnięta przez Ulmanisa do podziemia, znajdowała się pod przemożnym wpływem hitleryzmu a nie faszyzmu włoskiego. Jej członkowie tłumnie pośpieszyli w 1941 r. do walki po stronie Niemiec.

ESTONIA

Najmniejsze były wpływy faszystowskie Włoch w Estonii. Nie mamy żadnych danych o wymianie doświadczeń między Partito Nazionale Fascista i faszystowskim Związkiem Uczestników Wojny Wyzwoleńczej (WABSE). Wiadomo również, iż kolejni wysłannicy CAUR, przybywający do Estonii: Pascazio, Pavolinii Cabalzar nie spotkali się tam z takim przyjęciem, jak na Litwie czy Łotwie. Päts np. w czerwcu 1935 r., a więc już po wprowadzeniu rządów autorytarnych, uchylił się wręcz od przyjęcia inspektora CAUR, Cabalzara.

Wśród pierwszych sygnałów estońskich o zwycięskim marszu na Rzym Benito Mussoliniego odnajdujemy czasem ciekawe artykuły. Pierwszy z nich zamieszczony w półoficjalnym dzienniku estońskim „Waba Maa” przewidywał, że faszyści ustalą rządy twardej ręki na wewnątrz i podejmą ekspansję przeciwko Królestwu Serbów, Chorwatów i Słowenów. Niewiadomo na podstawie jakich źródeł „Waba Maa” podawało, że Włosi już tworzą międzynarodówkę kontrrewolucyjną i prowadzą pertraktacje w Bawarii, Czechosłowacji i na Węgrzech⁶⁹. Organ emigracji rosyjskiej w Estonii „Poslednije Izwiestija” ogłosił natomiast artykuł pod tytułem *Październik na prawicy*, zastanawiając się nad metodami, które doprowadziły faszystów do władzy we Włoszech⁷⁰.

Echa prasowe wydarzeń włoskich nie były jednak częste w prasie estońskiej lat dwudziestych. Zalił się na to mocno poseł Gianfranco Giusti Viganotti w raporcie z 15 XII 1926⁷¹. Włochów w Estonii było bardzo niewiele, w r. 1935 zaledwie 20⁷². Nie ułatwiało to prowadzenia propagandy. W sąsiedniej Finlandii było jednak ok. 230 obywateli włoskich (jesienią 1939).

Kolejni posłowie włoscy ograniczali się do obserwowania ruchu WABSE. Zwracali uwagę na to, że dla Estończyków faszyzm włoski jest najistotniejszy w swej funkcji antybolszewickiej. We wrześniu 1931 r. np. poseł Tosti di Valminuta przytaczał następującą wypowiedź deputowanego do parlamentu, Masinga, dla prasy estońskiej: „Ruch faszystowski miał swoją kolebkę we Włoszech, gdzie się rozwinął w następstwie wydarzeń politycznych. Naród włoski znalazł się w obliczu ciężkiej alternatywy: komunizm lub faszyzm. Wolał oczywiście ten ostatni. Dr Masing uważa, że faszyzm nie ma żadnej racji bytu w Estonii, gdzie niebezpieczeństwo komunizmu nie jest tak poważne, by zmuszało do

⁶⁹ „Waba Maa”, 1 XI 1922.

⁷⁰ „Poslednije Izwiestija”, 1 XI 1922.

⁷¹ AMAE, serie politica, pacco 1016.

⁷² N. Pascazio, Relazione..., s. 8, ACS, V-95, p. VI, b. 301.

odwołania się do faszyzmu”⁷³. Jednocześnie jednak prezydent Päts w tymże 1931 r. wzywał prawników estońskich do studiowania nowych tendencji, jakich wyrazem jest faszizm włoski⁷⁴.

Tosti di Valminuta uprzedzał Palazzo Chigi, iż od 1931 r. rozwinęła się w Estonii silna propaganda nazistowska, prowadzona z Berlina i Królewca. Zwracał uwagę, że dziennik „Waba Maa” i jego redaktor Laaman, zwalczając narodowy socjalizm, przeciwstawiają mu politykę społeczną i gospodarczą faszyzmu włoskiego⁷⁵.

W latach 1933—34 organizacja WABSE stała się w skali kraju decydującą siłą polityczną. Jednakże 12 III 1934 Päts w porozumieniu z gen. Johan Laidonerem dokonał faktycznego przewrotu, ogłaszając stan wyjątkowy w kraju i rozpędzając niebawem członków WABSE. Niewątpliwie Päts i Laidoner udaremnił próbę zaprowadzenia władzy faszystowskiej, w której wyraźna była inspiracja hitlerowska. Wabso wie opierali się głównie na ludności miejskiej, na elementach drobno-mieszkańskich. Różnili się tu wyraźnie od o wiele bardziej heterogenicznych pod względem swego składu społecznego paralelnych organizacji na Litwie czy Łotwie — „Żelaznego Wilka” czy „Perkonkrusts”.

Päts i Laidoner (bohater walk o niepodległość Estonii) mieli za sobą większość wojska i Związek Agrariuszy, reprezentujący średnie i możliwe chłopstwo. Działalność parlamentu w Estonii zawieszono 2 X 1934, a 6 III 1935 rozwiązano partie.

W przemówieniu na Nowy Rok 1935 Päts postawił za wzór dla Estonii politykę społeczną Mussoliniego. Pod koniec tegoż roku powołano do życia Tallinnie Izbę Korporacyjną. Poselstwo włoskie starało się o inspirowanie prasy estońskiej. Z jego podszczenia działał, jak świadczą raporty dyplomatyczne, np. gen. Törvand⁷⁶. Jednak w dobie konfliktu z Abisynią prasa estońska na ogół potępiała Włochy jako agresora.

Rządy Pätsa-Laidonera, porównywane nieraz z rządami Piłsudskiego, były zbliżone do dyktatury wojskowej. Władcy Estonii jednak bardziej niż Smetona czy Ulmanis starali się o zachowanie pewnych pozorów demokracji. Na wzór polskiego BBWR, utworzyli ogólnonarodowy Front Ojczyźniany. W r. 1937 powołany został parlament, którego koncepcja przypominała włoski. Uchwalono też nową konstytucję.

W związku ze śledztwem przeciwko partii WABSE sąd estoński zajął się również próbami penetracji CAUR. Powołano na świadka profesora Eina, kierownika katedry prawa rzymskiego na uniwersytecie w Tartu. Podejrzewano bowiem, że WABSE mogła być inspirowana z Rzymu. Niebawem jednak podejrzania padły na mocodawców z Berlina. Ein, wbrew oczywistości, stwierdził przed sądem, że CAUR nie dąży do utworzenia żadnej międzynarodówki faszystowskiej. Nie zaważał się jednak wypowiedzieć pogląd, iż „wiek miniony był stuleciem rewolucji francuskiej, obecny zaś nowego Rzymu”. Cabalzar w wystąpieniu publicznym dla prasy estońskiej, na marginesie toczącego się w Tallinnie procesu także podkreślał, że CAUR nie ma na celu stworzenia organizacji międzynarodowej⁷⁷. W poufnym raporcie dla swoich władz Cabalzar nie krył zawodu, jaki go spotkał w Estonii. Pisał w koń-

⁷³ Raport Tosti di Valminuta, 4 IX 1931, AMAE, serie politica, pacco 1019.

⁷⁴ Raport z 13 IV 1931, ib.

⁷⁵ Raport z 23 IX 1933, ib.

⁷⁶ AMAE, serie politica, Estonia, pacco 2.

⁷⁷ „Waba Maa”, 19 VI 1935, „Päevald”, 20 VI 1935.

cu czerwca 1935 r.: „Tutejszy rząd, który kieruje krajem na mocy praw, nie zatwierdzonych przez parlament (który istnieje, ale nie działa), który ogłosił stan wyjątkowy i zawiesił partie polityczne, żyje w obawie, aby nie został osądzony przez opinię publiczną, jako dyktatorski, antydemokratyczny lub faszystowski i, mimo że używa (z konieczności, nie z przekonania) metod «silnych», odrzuca przezornie tego rodzaju określenia, jednocześnie wprowadzając po części ich treść w życie”⁷⁸.

Na układy estońskie wpływ przemożny wywierała opinia zachodnioeuropejska i skandynawska, zwłaszcza fińska. Partie i ugrupowania w Estonii, w tym bardzo wyraźnie ruch WABSE, były nader czułe na inspiracje z pobratymczej Finlandii.

FINLANDIA

Finlandia — z uwagi na swoje położenie geopolityczne i znaczenie gospodarcze — była w Palazzo Chigi traktowana z dużo większą uwagą niż omówione poprzednio trzy kraje nadbałtyckie. Do Helsinek wysłano nieraz dyplomatów, liczących się w centrali rzymskiej. Pierwszy poseł włoski po utworzeniu niepodległej Finlandii, Marchetti Ferrante, dał się poznać jako zdeklarowany przeciwnik faszyzmu. Jeszcze w parę lat po jego odwołaniu z Helsinek podejrzewano, że inspiruje on prasę fińską przeciwko rządowi Mussoliniego i zamieszcza w niej sam artykuł pod pseudonimem Viator.

Następny z posłów, Gaetano Paternò di Manchi, był poprzednio szefem włoskiej misji ekonomicznej w Moskwie. Starał się wyłowić w systemie fińskim elementy bliskie włoskiej partii faszystowskiej. Uważał, iż należy porozumieć się z dawną Białą Gwardią przekształconą w Gwardię Obywatelską, ale ubolewał nad brakiem „kwalifikacji politycznych” gen. Mannerheima⁷⁹. Niemniej Paternò, zdając sobie rolę z prestiżu Mannerheima, usiłował podtrzymywać z nim stosunki. Zgłaszał się też do prezydenta Relandera na rozmowy o sytuacji włoskiej i kryzysie parlamentaryzmu nad Tybrem⁸⁰. W czerwcu 1926 r., zgodnie z sugestiami Paternò, aby nawiązać stosunki z Gwardią Obywatelską, przybyła z dwutygodniową wizytą do Finlandii delegacja faszystowskiej Milizia Volontaria. Na czele jej stał gen. Alessandro Traditi. Nawiązano też bliskie kontakty między armiami obu krajów. Kilku najwybitniejszych dowódców fińskich ukończyło szkołę wojskową w Turynie.

Intrygi i kontakty korpusu dyplomatycznego w Helsinkach były bardziej złożone niż w Rydze czy Kownie. Z polskiego punktu widzenia ciekawe jest, iż duży niepokój wywołała tam w 1929 r. wizyta Tadeusza Hołówki, rozpatrywana przez przedstawicieli dyplomatycznych Związku Radzieckiego i Niemiec jako próba montowania bloku polsko-fińskiego.

⁷⁸ F. Cabalzar, *Relazione...*, ACS, V-95, p. VI, b. 301.

⁷⁹ Raport Paternò z Helsinek z IV 1924, AMAE, serie politica, pacco 1040.

⁸⁰ Paternò do Mussoliniego, 9 I 1926, ib.

Konsul (a zarazem sekretarz) poselstwa włoskiego, Giuliano Capranica del Grillo, pisał na marginesie wizyty Hołówki: „Chargé d'affaires Niemiec powiedział mi, że zarówno on, jak i swego czasu jego minister, jasno i wielokrotnie wyrazili ich punkt widzenia fińskiemu Min. Spraw Zagranicznych: problem Gdańska i polskiego korytarza powinien się stać aktualny przynajmniej 10 lat przed ewentualną agresją rosyjską przeciwko Finlandii; zbyt ściśle porozumienie między tą ostatnią i Polską oznaczałoby przeto przede wszystkim, że Finlandia powinna by stanąć po stronie Polski przeciwko Niemcom w rozbieżnościach, które się pojawiają”⁸¹.

Kiedy w 1929 r. zrodził się w okolicach miejscowości Lapua (Lappo), ruch antykomunistyczny o charakterze chłopskim, poselstwo włoskie natychmiast zwróciło nań baczną uwagę. Początki ruchu Lappo zbiegły się z przybyciem do Helsinek nowego posła włoskiego, Attilio Tamaro, zacieklego faszysty, znanego później historyka epoki Mussoliniego. Lappiści urządzili wówczas, 7 VII 1930, marsz na Helsinki. Około 13 tys. chłopów wkroczyło do miasta i zmusiło rząd do zakazania działalności partii komunistycznej. Ogłoszono prawo o obronie republiki. Rząd obiecał ochronę drobnej własności. Lappiści, ze swej strony, zrezygnowali z prób przejęcia władzy w swe ręce.

Tamaro pisał 28 VII 1930 z Helsinek, że znany przywódca lappistów Vihtori Kosola zyskał sobie już u wielu przydomek Kosolini, niekiedy ironiczny, niekiedy zaś „per buon augurio”⁸². W późniejszych raportach z 1930 r. Tamaro zwracał uwagę, iż w propagandzie lappistów można dostrzec elementy antymasońskie. Przytoczył deklarację prasową jednego z przywódców ruchu Lappo, Niho J. Kivinen, który zapewniał, iż nie ma związków między lappistami i faszyzmem włoskim, ale sam uważa się za faszystę, albowiem jest wrogiem parlamentaryzmu i zwolennikiem silnego rządu⁸³.

Tamaro starał się, w miarę możliwości, relacjonować pertraktacje między prezydentem Svinhufvudem i przedstawicielem lappistów, płk. Arne Somersalo⁸⁴. Zwracał uwagę na jego powiązania z hitlerowcami. We wszystkich raportach Tamaro widać jednak dążenie do przeceniania wpływów Włoch i popularności Mussoliniego w Finlandii. Wielkie znaczenie przywiązywał Tamaro do faktu, iż lappiści przyjęli jako uniform organizacyjny czarne koszule, a nawet używają włoskiego pozdrowienia faszystowskiego. Poseł włoski tak skrupulatnie prowadził swoje obserwacje, iż interesował się nawet przedstawieniami stu-

⁸¹ Giuliano Capranica (console con fuzioni di segretario) do Dino Grandiego, 23 XII 1929, ib. pacco 1042.

⁸² Ib.

⁸³ Raport z 12 XI 1930, ib.

⁸⁴ W raporcie z 10 XII 1931 Tamaro pisał o Svinhufvudzie: „E' informato e si fa informare di quanto si prepara nel campo favorevole a un colpo di stato, ma non prende una posizione chiara né contro, né in favore. Sintomatico è soltanto che egli conservi il segreto anche dinanzi al governo. Non perché pensi di poter sventare da solo l'azione preparata, ma per altre cause. Teme disordini, teme versamento di sangue e vorrebbe arrivare ad una soluzione pacifica della crisi: sembra profondamente tormentato dall'idea di dover fare alcunchè di anticonstituzionale. I suoi amici «regionalisti» o «lappisti» ritengono invece che proprio egli potrebbe, in un certo senso, costituzionalizzare un'eventuale «marcia su Helsinki», nominando egli il nuovo governo e sciogliendo egli la Camera”. AMAE, serie politica, Finlandia, pacco 1.

denckimi. Kiedy jakaś amatorska trupa studencka dopuściła się w swoim spektaklu obraźliwych — zdaniem Tamaro — aluzji pod adresem Wiktora Emanuela III i Mussoliniego, natychmiast interweniował w fińskim Min. Spraw Zagranicznych i przedstawienie zostało zawieszono⁸⁵.

Poselstwo włoskie w Finlandii nie zawsze zdolne było nadzorować wszelkie wiadomości przenikające z Helsinek do prasy włoskiej. Kiedy „Popolo d'Italia” przedstawiło Kalstę jako patrona ruchu faszystowskiego, Tamaro protestował: „to, co tutaj nazywają «ruchem Kalsta» jest czystym naśladownictwem hitleryzmu, lecz tego podłego hitleryzmu, nie tego, który przybywa, aby kształcić się we Włoszech. «Kalisti» noszą uniformy podobne do niemieckich nazistów, mają opaski ze swastyką (na niebieskim tle) a ich okrzykiem jest: «obudź się Finlandio!». Są nieliczni, ale dysponują dużą ilością pieniędzy na propagandę, na prasę, na odnajmowanie szkół, pieniądze te pochodzą prawdopodobnie z Niemiec”⁸⁶.

Tamara zauważał, iż „brunatne koszule” Kalsty mają zaledwie kilkuset ludzi, a ruch Lappo — „czarne koszule” — ponad dwadzieścia tysięcy. Niezwykle wrażliwy na przenoszenie doświadczeń włoskich często zapominał, iż konserwatywny, o wyraźnie wiejskim zapleczu, ruch Lappo różni się wyraźnie od włoskich faszistów. Krytykował lappistów za to, iż występując w 1933 r. we wspólnym bloku z konserwatystami, zacierają hasła swojego ruchu. Przesadną rolę przypisywał oddźwiękom, jakie wywołała w Finlandii prowadzona przez Mussoliniego „battaglia del grano” czy osuszanie błot pontyjskich, choć te dokonania faszystów we Włoszech istotnie najlepiej mogły przemawiać do wyobraźni lappistów.

Tamara, który w Finlandii spędził około siedmiu lat na stanowisku posła, był dobrze poinformowany o życiu kraju. Niektóre wiadomości uzyskał z pewnością od płka Somersalo, który korzystał z biblioteki poselstwa włoskiego. Somersalo jako dyrektor organu lappistów „Ajan Suunta” złożył zresztą w 1933 r. na czele delegacji swojej partii wizytę we Włoszech⁸⁷. Z kolei, na początku 1934 r. z ramienia rządu fińskiego, przebywał we Włoszech minister Rolf Witting. Po rozmowach rzymskich, m.in. z Mussolinim, powrócił on podobno pod głębokim wrażeniem sukcesów społeczno-gospodarczych faszystów włoskich⁸⁸. Wzajemne wizyty w latach 1933—35 były bardzo ożywione. Na początku 1934 r. m.in. w Finlandii ponownie przebywała misja faszystowska Milizia Volontaria pod przewodnictwem gen. Traditi. Następnie z ramienia Partito Nazionale Fascista i parlamentu włoskiego przybył Ezio Maria Gray. Jego pobyt w Finlandii, zdaniem wysłannika CAUR Luchiniego, uwidoczniał szerokie możliwości penetracji pokojowej faszystów włoskich⁸⁹. Nie znamy, niestety, szczegółów rozmów prywatnych Graya z lappistami, fińskimi narodowymi socjalistami i innymi przedstawicielami skrajnej prawicy. Natomiast faktem pozostaje, iż pobyt Graya został potraktowany jako ingerencja w wewnętrzne sprawy

⁸⁵ Raport z 25 IV 1930, *ib.*, pacco 1040.

⁸⁶ Raport z 11 VIII 1933, *ib.*, pacco 1.

⁸⁷ Raport Tamaro z 14 VII 1933, *ib.*

⁸⁸ Raport Tamaro z 18 I 1934, *ib.*

⁸⁹ A. Luchini, *Relazione sulla Finlandia, VII—VIII 1935*, ACS, V-95.

fińskie — co było rzeczą zgoła wyjątkową — i spowodował protest Min. Spraw Zagranicznych przekazany na ręce posła Tamaro. Tamaro odmówił przyjęcia protestu.

W przypadku Graya, jak i innych wysłanników faszystowskich, a więc przebywających kolejno w Finlandii Pascazio, Pavoliniego czy Luchiniego, nie jest łatwo ocenić, jak dalece udało się im spenetrować ruch lappistowski. Zaznaczmy porównawczo, iż udało się nam odnaleźć ślady bezśrednich rokowań włoskich z Vidkunem Quislingiem oraz pewnego wsparcia finansowego dla niego za pośrednictwem poselstwa w Oslo, mimo iż jego orientacja proberlińska była dobrze znana i Włosi nie obiecywali sobie wiele po współpracy z partią Quislinga⁹⁰. Nie ma natomiast żadnych danych w znanych nam przekazach o subwencjach włoskich dla ruchu Lappo.

Należy pamiętać, że ruch Lappo był zamknięty w obrębie wewnętrznego życia politycznego Finlandii. Jego przywódcy, choćby z uwagi na niezwykle uwrażliwienie opinii fińskiej na tego rodzaju sprawy, nie kwapili się — w odróżnieniu do narodowych socjalistów spod znaku kapitana Kalsty — do brania subwencji z zagranicy. Nie garnęli się nawet zbytnio do wspólnych manifestacji z cudzoziemskimi partiami typu faszystowskiego. Przypomnijmy, że po próbie puczu w r. 1932 ruch Lappo został rozwiązany i odrodził się pod nową nazwą IKL (Ludowego Ruchu Patriotycznego). IKL związał się z fińską partią konserwatywną i nie był później organizacją w pełni samodzielną. IKL, ku zdziwieniu Włochów, nie wziął udziału w zwołanej w 1934 r. w Montreux, pod egidą Mussoliniego, konferencji ugrupowań faszystowskich. Mimo to zdając sprawozdanie z pobytu w Finlandii latem 1935 r., Luchini twierdził, że „sympatia i poczucie solidarności z Włochami faszystowskimi [...] są tu bardziej rozległe, konkretne, aktywne, niż w jakimkolwiek innym państwie europejskim, za wyjątkiem Węgier”⁹¹.

Wydaje się, iż Włochy interesowały w Finlandii organizacje o tendencjach autorytarnych, głównie jako przykład efektywnej walki z komunizmem. Prasa fińska, zwłaszcza kilkanaście periodyków IKL, wiele pisała o idei korporacyjnej. Pełno było o niej w głównym organie IKL — „Ajan Suunta”⁹². Żywe zainteresowanie nią przejawiała delegacja kierownictwa IKL na czele z Vilho Annala, która w czerwcu 1937 r. gościła w Włoszech⁹³.

Tamaro i jego następca Armado Koch, obserwując tendencje i ugrupowania skrajnej prawicy w Finlandii, unikali zbytniego angażowania się w ich sprawy, świadomi, iż są one bacznie obserwowane przez policję i opinię fińską i kontakty tego rodzaju mogą utrudnić pozycję włoskiego poselstwa.

Tamaro obficie rozpisywał się o tendencjach faszystowskich w Finlandii. Wspierał działalność Societ  Dante Alighieri, kursy języka wło-

⁹⁰ Por. raporty poselstwa włoskiego z 12 X 1934 (ACS, V-95, parte VI, pacco 388), 17 X 1935 i 26 XII 1935 (ib. pacco 387).

⁹¹ Luchini, *o.c.* s. 1.

⁹² „Ajan Suunta”, 31 V 1934; cały numer pisma z 7 V 1935 poświęcono Mussolinemu i faszyzmowi włoskiemu.

⁹³ Por. np. raport o propagandzie niemieckiej w Finlandii, 26 IV 1935, AMAE, serie politica, Finlandia, pacco 3.

skiego, przyczynił się do założenia w 1934 r. stowarzyszenia „Giovani Amici dell'Italia in Finlandia” o charakterze wyraźnie profaszystowskim. Zwracał uwagę na hasła korporacjonizmu, domów ludowych, ubezpieczeń społecznych, opieki nad matką i dzieckiem w programie IKL jako przejmowanie idei włoskich. Był przejęty nasileniem się penetracji i propagandy hitlerowskiej⁹⁴. Niemniej uchylał się od prób ingerencji w życie polityczne Finlandii. Z raportu Luchiniego wyraźnie przebijają różnice w poglądach na tę sprawę między wysłannikami CAUR a Tamaro⁹⁵. Wbrew opinii Tamaro, Luchini uzyskał spotkanie z Somersalo i jego zgodę na objęcie funkcji przewodniczącego fińskiej sekcji CAUR. W rezultacie rozmów z Somersalo Luchini konstatował: jeśli my nie będziemy aktywniejsi, to IKL stanie się nazistowski⁹⁶. Działalność CAUR cechowała jednak „akcyjność” i brak jakiegokolwiek systematyczności. Ponadto zaś wojna w Abisynii przyczyniła się do zmniejszenia sympatii dla Włoch w Finlandii. Poseł Koch dawał to w sposób zawołowany do zrozumienia swoim przełożonym⁹⁷.

Po tym jak rząd fiński 21 XI 1938 rozwiązał IKL, Koch skonstatował, iż w partii tej w ostatnich latach zaznaczyły się wyraźniej wpływy niemieckie, że jej członkowie powoływali się na poparcie Hitlera. I dodawał: „W pewnym momencie mogło być się wydawać, zwłaszcza z uwagi na osobiste uwielbienie, który jego [IKL] kierownicy mieli dla osoby Jego Ekscelencji Szefa Rządu i dla ruchu faszystowskiego, od którego przejęli pewne oznaki zewnętrzne, że były tu intymne kontakty z Włochami i PNF [Partito Nazionale Fascista]. W rzeczywistości nie było tego, również dlatego że ze strony IKL nigdy nie przejawiała się wyraźnie intencja podtrzymania ścisłych kontaktów z włoskim reżymem faszystowskim. Jakkolwiek były próby zbliżenia, to nie miały one żadnych pomyślnych następstw”⁹⁸. Koch nie miał potrzeby pomniejszać w poufnym raporcie działalności poselstwa włoskiego. Możemy mu zawierzyć. Dokonując retrospektywnej oceny, Koch zaznaczał, iż ruch Lappo nie wykorzystał wielu nadzwyczaj dogodnych momentów, pobudził natomiast do działania i reorganizacji inne fińskie partie polityczne, a IKL, z kolei, podporządkowując się normom obowiązującym wszystkie parlamentarne, legalne partie, utracił szanse przejęcia władzy.

Rozwiązanie IKL, kryzys monachijski i wybuch II wojny światowej zepchnęły na plan odległy problemy włoskiej propagandy faszystowskiej w Finlandii. Koch, oceniając nastroje pisał 27 IX 1938 z Helsinek: „Uczucie, dominujące wśród tutejszej opinii publicznej — które podzielają częściowo sfery kierownicze — na temat obecnego kryzysu

⁹⁴ Luchini, o.c. s. 4.

⁹⁵ Ib. s. 21. W rozmowie z Luchinim Somersalo oświadczył m.in. „l'esperienza della guerra mondiale — esperienza da lui accettata e sofferta come da pochissimi altri uomini politici europei — sia stata, nonostante tanta distruzione di vite e ricchezze, benefica per l'umanità, in quanto ha dato nascita al Fascismo... I nostri iscritti sono già novantamila, e il loro numero cresce di continuo. Masse di lavoratori ex-marxisti aderiscono. Disponiamo d'una riserva inattaccabile nei boscaioli della Finlandia settentrionale, gente elementare ed eroica, abituata a vivere pericolosamente, pronto all'occorrenza il coltello ricurvo finnico. Il 90% dei preti è nel movimento, il 50% dei professori universitari, la milizia maschile e femminile, la gioventù dei due sessi” (s. 15).

⁹⁶ Ib.

⁹⁷ Raport z 6 V 1936, AMAE, serie politica, Finlandia, pacco 3.

⁹⁸ Raport z 22 XI 1938, ib. pacco 5.

międzynarodowego, podlega wpływowi dwóch przeciwstawnych elementów psychologicznych: 1) ducha ultrademokratycznego, a więc przeciwnego systemom autorytarnym tego narodu, który w traktowaniu wszystkich problemów międzynarodowych śledzi przeto z sympatią politykę wielkich mocarstw zachodnich, znajduje się pod ich wpływem i odnosi się z nieufnością do mocarstw totalitarnych, zwłaszcza pobliskich Niemiec, 2) stałego zaniepokojenia groźbą sowiecką”⁹⁹. W latach poprzedzających II wojnę światową Koch parokrotnie interweniował przeciwko publicznym wypowiedziom antyfaszystowskim, w których wspólnie potępiano Niemcy i Włochy. Obszernie rozwodził się więc na temat odgłosów, jakie wywołał w Finlandii, ogłoszony na Boże Narodzenie 1938 r. w organie partii socjaldemokratycznej list otwarty do dyktatorów wybitnego pisarza Emila Sillanpää (później laureata Nobla w r. 1939)¹⁰⁰. Sillanpää zwracał się do Hitlera, Mussoliniego i Stalina, potępiając głównie nazizm i faszyzm i wzywając do oporu wobec systemów dyktatorskich. Prorokował, iż „ciemny okres somnambulizmu”, w który popadły narody niemiecki i włoski, nie będzie trwał wiecznie, że zakończy się upadkiem dyktatorów. List Sillanpää wywołał pewne protesty wśród prawicy fińskiej i wznicił krytyczną dyskusję o faszyzmach. Poseł włoski Koch uznał więc, iż nie należy podejmować polemik prasowych z Sillanpää, albowiem nadałoby to dodatkowego rozgłosu jego „listowi do dyktatorów”. Natomiast za przykładem Niemców zaproponował zawieszenie druku dzieł Sillanpää we Włoszech.

Włosi niejednokrotnie usiłowali nawiązać kontakty z Mannerheimem. Ciano zasięgał na ten temat opinii Kocha, który w lutym 1937 r. telegrafował o fińskim marszałku: „Jego nieznamość zasad faszystowskich jest podstawową przyczyną braku zrozumienia i zainteresowania dla naszego kraju”¹⁰¹. Ów brak zainteresowania faszyzmem włoskim potwierdzają pamiętniki Mannerheima. Stary marszałek oceniał krytycznie i ekstremistów fińskich — ruch Lappo, ubolewając iż dopuścił się on pewnych ekscesów. Widział jednak jego pozytywy w tym, że zmusił rząd do ukrócenia działalności wywrotowej komunistów. Jak pisał w pamiętnikach: „Ruch Lappo pozwolił na utworzenie bazy parlamentarnej dla rządu o wiele trwalszego i bardziej energicznego od tamtych z lat upadku 1920—30”¹⁰².

Mannerheim zabiegał wyraźnie o względy Włoch faszystowskich w czasie wojny ze Związkiem Radzieckim. Świadczy o tym zapis jego rozmowy z majorem Anchisi 3 I 1940. Mannerheim mówił: „My wszyscy, i ja przede wszystkim, podziwiamy Włochy za ich siłę, porządek i dyscyplinę ich narodu i sił zbrojnych. Między Włochami, które widziałem w 1922 r. i tymi, które odnalazłem w 1929 r. była prawdziwa przepaść. Jesteście rządzeni przez Człowieka, którego siły podwaja geniusz. Jeśli wasz Duce pragnąłby udzielić tylko pomocy jednym palcem, On i wasz kraj mógłby liczyć na wieczną wdzięczność Finlandii”¹⁰³.

⁹⁹ Ib.

¹⁰⁰ Raport z 30 XII 1938, ib.

¹⁰¹ Por. telegramy: Ciano do Kocha, 25 II 1937, Koch do Ciano, 25 II 1937; kopia telegramu Ciano do Mannerheima z okazji urodzin marszałka 4 VI 1937, ib. pacco 4.

¹⁰² *Les mémoires du maréchal Mannerheim 1882—1946*, Paris 1952, s. 155.

¹⁰³ AMAE, serie politica, Finlandia, pacco 6.

Od jesieni 1939 r. wyłącznym tematem raportów Kocha i jego następców: Emanuela Bonarellego i Vincenza Cicconardiego były wojna radziecko-fińska i sprawa udziału Finlandii w II wojnie światowej. Niektóre z tych raportów, mających istotne znaczenie dla historii dyplomacji, zostały ogłoszone w ósmej i dziewiątej serii Documenti Diplomatici Italiani. Ogromna większość czeka jednak jeszcze na wykorzystanie zarówno w archiwach włoskiego Min. Spraw Zagranicznych, jak i w zespołach Prezydium Rządu, Agenzia Stefani czy ministerstw wojskowych¹⁰⁴. Bardzo istotne a nie wyzyskane są zalecenia dla prasy wydawane przez Ministero della Cultura Popolare. Jak wiadomo, płynęły one bezpośrednio od Mussoliniego. Można zorientować się z nich, jak bardzo miotał się dyktator z Pałacu Weneckiego między chęcią zrównoważenia oficjalnej polityki wschodniej Hitlera i Ribbentropa poprzez porozumienie się ze Związkiem Radzieckim a poczuciem, iż jako „pierwszy faszysta” winien okazać pomoc Finlandii. W tym kontekście należy rozpatrywać instrukcje dla prasy.

8 XI 1939 „czasopismom wydano polecenie, aby nie zajmowały się więcej Kominternem”. 20 listopada nakazano: „za wyjątkiem ewentualnych wiadomości, nie zajmować się w żaden sposób Rosją w notach lub artykułach”, 25 listopada nowy minister „Kultury Ludowej” — Alessandro Pavolini, znany już nam z relacji o krajach bałtyckich, tłumaczył redaktorom naczelnym czasopism konieczność elastyczności w sprawach dotyczących Związku Radzieckiego. Mówił on: „z Rosją możemy być na noże w jakimś określonym sektorze i nie mówię przyjaciółmi, co byłoby niemożliwe, ale w stosunkach opartych na ewentualnej wspólnocie interesów, w innym sektorze. Wynika stąd, iż nasze zdecydowane postawy polemiczne w stylu faszystowskim nie powinny więc być wszystkie jakby z jednej bryły [...] krótko mówiąc, postawami zbyt sztywnymi i twierdzeniami zbyt stanowczymi”. Następnie polecano: 30 listopada: „obserwować z wielką rezerwą wydarzenia fińsko-rosyjskie”, 1 grudnia: „Odnośnie Finlandii zachować rezerwę. Tytuły nie mogą przekraczać trzech szpalt. Żadnego komentarza”, 13 XII 1939: „Powściągliwość w sprawozdaniach fińskich”¹⁰⁵. Powściągliwość prasy nie powstrzymała profińskich demonstracji młodzieży szkół średnich i studentów. Fala takich wystąpień, organizowanych, jak się wydaje, wbrew intencjom najwyższych władz rzymskich i w niektórych przypadkach poskramianych przez policję, przetoczyła się przez całe Włochy, ogarniając głównie środkową i północną część kraju.

Hierarchowie włoscy uważali, iż wierność zasadom ideologii faszystowskiej zobowiązuje Włochy do wspierania Finlandii, podobnie jak poprzednio Horthy’ego czy Franco. Hitler i Ribbentrop wykazali bez

¹⁰⁴ Poza aktami Archiwum włoskiego Min. Spraw Zagranicznych bardzo istotne są instrukcje dla prasy włoskiej z lat 1939–40 zawierające wiele materiałów o stosunku Mussoliniego i Ciano do konfliktu radziecko-fińskiego (ACS, Agenzia Stefani, b. 5, f. 12 i 13, b. 7, f. 19). Por. też o nastrojach włoskiej opinii publicznej wobec wojny radziecko-fińskiej (demonstracje w grudniu 1939), ACS, Presidenza del Consiglio, 1936–1939, 15.2.8691.

¹⁰⁵ ACS, Agenzia Stefani, b. 5, f. 12.

porównania większy pragmatyzm w tych sprawach, blokując m.in. dostawy włoskie dla Finlandii. W sprawie wojny radziecko-fińskiej doszło do ostrych starć na osi Rzym-Berlin.

*

Kraje bałtyckie były jednym z terenów, na którym uwidoczniły się różnice i rywalizacja między hitleryzmem a faszyzmem włoskim. Były one bez porównania łagodniejsze w formie niż w Austrii czy Jugosławii, gdzie groziły starciami zbrojnymi. Nie stanowiły problemu tak istotnego dla Włoch, jak w Bułgarii czy Rumunii, ale jawiły się równie wyraźnie. Od chwili dojścia Hitlera do władzy niemal wszędzie w państwach typu dyktatorskiego faszyzm włoski traktowano jako ideologiczną i polityczną alternatywę nazizmu.

Model faszyzmu włoskiego nie tylko w krajach bałtyckich miał o wiele większą siłę atrakcyjną niż hitleryzm. Dopóki Niemcy nie narzucili siłą zbrojną swego systemu Austriakom, Słowakom czy później Węgrom wyraźnie górowała tam sympatia dla wzorca reprezentowanego przez Mussoliniego. Złożyło się na to wiele czynników: Włochy ofiarowały Europie środkowej i wschodniej przykład państwa autorytarnego, które przeciwstawiając się komunizmowi, urzeczywistniało i propagowało pewien spójny program reform gospodarczych oraz przebudowy społecznej. Przeprowadzano go w kraju zacofanym, znacznie bliższym pod względem struktury, Węgrom, Rumunii, Jugosławii, Bułgarii czy krajom bałtyckim niż Niemcy. W krajach tych stopień rozbudzenia politycznego mas był na ogół o wiele mniejszy niż w Niemczech czy we Włoszech, co wpływało na formy rządów autorytarnych, a znajdujący się u steru rządów politycy prawicy najczęściej wyszli ze starej, tradycyjnej szkoły rządzenia, a nie z żołnierskich okopów i partii lewicy, jak Hitler i Mussolini. W krajach bałtyckich byli to zazwyczaj dawni wychowankowie mikołajewskich i wilhelmińskich uniwersytetów i uczelni wojskowych. Duce, respektujący monarchię, religię katolicką, korpus oficerski i wiele elementów tradycji narodowej, spajający elementy starego i nowego systemu i aparatu władzy, był o wiele bardziej godny akceptacji i naśladowania przez ludzi pokroju Smetony, Ulmanisa, Pätsa, Laidonera, Mannerheima czy Horthy'ego niż totalny burzyciel przeszłości, Hitler.

Świadomość stałego zagrożenia ze strony potężnych sąsiadów odegrała, jak wiadomo, pierwszoplanową rolę w zaprowadzeniu systemów autorytarnych w krajach bałtyckich. Ich zwycięstwo ułatwił brak tradycji parlamentarnej, demokratycznej na Litwie, na Łotwie i w Estonii. O wiele większa terytorialnie Finlandia, związana długą granicą z państwami skandynawskimi, miała aż po II wojnę światową stosunkowo mniejsze poczucie zagrożenia, co ograniczyło możliwości przejęcia władzy przez ruchy ekstremistyczne. Na przykładzie Finlandii, która nawet związana z Niemcami hitlerowskimi, potrafiła po 1941 r. zachować wiele swobód demokratycznych, wyraźnie widać znaczenie tradycji narodowej. Doświadczenia autonomii fińskiej w XIX w., przywiązanie do swobód zaciekle bronionych przez ponad stulecie, rzutowało potem na postawy ludności w niepodległym państwie. Dodajmy nawiasem, iż paralela historyczna losów Finlandii i Polski w systemie Rosji Romanowych pozwoliłaby wyjaśnić niejedno w postawach społeczeństw obu krajów w czasach nam współczesnych.

Siła atrakcyjna Włoch Mussoliniego polegała i na tym, że widziało w nich państwo autorytarne, nie stosujące terroru w tym zakresie, co Niemcy hitlerowskie. Wokół samego Mussoliniego stworzono — uzasadniony początkowo w latach 1921—25 — mit „umiarkowanego faszysty”, moderującego bojówkarzy i ekstremistów w obrębie swojej partii. Mogło to odgrywać pewną rolę w ocenie postaci duce przez Smetonę, Ulmanisa, Pätsa czy Laidonera, którzy zdobyli i umocnili swoją władzę, rozbijając ruchy ekstremistyczne typu „Żelaznego Wilka”, „Perkonkrusts” czy WABSE.

Z punktu widzenia Kowna, Rygi czy Tallina nader istotne było to, że Włochy jawiły się aż po r. 1940 jako przeciwnik wojen w Europie i protektor małych narodów.

W basenie Bałtyku w latach dwudziestych Włochy faszystowskie oddziaływały na ruchy nacjonalistyczno-agrarystyczne głównie poprzez sam fakt swego istnienia, siłą przykładu, choć inne były tradycje państwowe i narodowe Włoch i krajów bałtyckich. Wspólna natomiast była nacjonalistyczna i kombatancka geneza tych ruchów i faszyzmu, ale ekstremistyczne ruchy kombatanckie przegrały walkę o władzę w Finlandii, Estonii, na Łotwie i Litwie, a zwyciężyły bardziej umiarkowane odłamy prawicy. To co najbardziej zbliżało prawicę w czterech krajach bałtyckich do Włoch faszystowskich, to wspólna tradycja walki przeciwko komunizmowi oraz dążenie do jak najskuteczniejszego przeciwstawienia się działalności i propagandzie komunistycznej.

W miarę wielokrotnie pomniejszonych możliwości starano się naśladować Mussoliniego: w technice zamachów stanu, w antyparlamentaryzmie, w formalnej „oprawie konstytucyjnej” ustroju, w tworzeniu systemu jeden wódz — jedna partia — jeden naród. W żadnym jednak z nowo powstałych krajów bałtyckich nie udało się stworzyć masowej partii prorządowej, władza najczęściej przybierała aspekt tradycyjnej dyktatury wojskowo-policyjnej. Niemniej dyktatury te starały się o naśladowanie włoskiego systemu propagandowego i o przenoszenie idei korporacjonizmu.

Pierwszą połowę lat trzydziestych charakteryzuje w krajach bałtyckich narastająca działalność propagandowa samych Włochów na rzecz reprezentowanego przez nich modelu faszyzmu; biorą w niej udział obok dyplomatów przedstawiciele CAUR i organizacji kulturalno-oświatowych oraz prasy włoskiej. Akcja ta nie była jednak prowadzona w sposób systematyczny i planowy. Po wojnie z Abisynią Włochy utraciły szybko swoje wpływy na Łotwie, w Estonii i w Finlandii na rzecz bez porównania silniejszego gospodarczo i militarnie, a nade wszystko związanego bezpośrednio z basenem Bałtyku, sojusznika niemieckiego. Śledząc promieniowanie faszyzmu włoskiego w krajach bałtyckich widać wyraźnie jego funkcję antybolszewicką, jak również, zwłaszcza na Litwie, antyhitlerowską. W krajach bałtyckich orientacja na odległe Włochy faszystowskie była nie tyle wyraźnym wyborem politycznym, co ideologicznym; nie krył się za nim, jak w przypadku hitleryzmu, bezpośredni nacisk ościennego wielkiego mocarstwa. Z uwagi właśnie na ten „czysty”, przede wszystkim ideologiczny charakter promieniowania faszyzmu włoskiego w czterech omówionych powyżej krajach bałtyckich, należałoby temu zjawisku poświęcić dalsze studia, albowiem wydaje się ono doskonałym sprawdzianem istotnych wewnętrznych tendencji i sprzeczności rozwojowych tych krajów.

L'ITALIE ET LES TENDANCES FASCISTES DANS LES PAYS BALTES
1922—1940

C'est sur des sources italiennes que l'auteur de cet article s'appuie en premier lieu (les archives du „Ministero degli Affari Esteri” et celles du „Ministero della Cultura Popolare”), sur des dizaines de rapports de diplomates et envoyés spéciaux du „Partito Nazionale Fascista” agissants d'office en pays baltes. Il tâche d'y retracer dans l'ordre chronologique l'histoire du rayonnement de l'Italie fasciste sur la Lituanie, la Lettonie, l'Estonie et la Finlande. Des documents inédits d'archives et le matériel de presse lui facilitent de mettre au jour maints faits substantiels (l'attitude de Mussolini vis-à-vis du coup d'état de Kaunas en 1926, l'appui prêté constamment aux gouvernements autoritaires lituaniens, collisions italo-allemandes en pays baltes).

Vues de Rome, les affaires du fascisme lituanien ou letton n'ont, après tout, jamais eu qu'une signification secondaire. Mais, dans l'optique des hommes d'Etat de Kaunas ou de Riga, le modèle du fascisme italien, la vérité et les mythes que recouvrait la notion de l'Italie mussolinienne, ont souvent joué un rôle primordial. Dans la mesure des possibilités locales on tâchait de s'approprier le système: un „duce” — les corporations unifiées — un parti — une nation.

Le modèle du fascisme italien avait non seulement en pays baltes une force d'attraction beaucoup plus grande que celle du nazisme. Jusqu'à ce que les Allemands n'aient instauré par force leur système en Autriche, en Slovaquie et, plus tard, en Hongrie, une sympathie prononcée en faveur du modèle représenté par Mussolini dominait ces pays. Maints facteurs y contribuaient: l'Italie offrait à l'Europe centrale et orientale l'exemple d'un état autoritaire qui, en s'opposant au communisme, réalisait et prônait un certain programme plus ou moins cohérent de réformes économiques et de progrès social. On l'introduisait dans un pays arriéré, beaucoup plus près de la structure de la Hongrie, la Roumanie, la Yougoslavie, la Bulgarie et les Etats baltes que celle d'une Allemange. Le degré de l'émancipation politique y était de même, pour la plupart, beaucoup plus inférieur à celui de l'Allemange et même de l'Italie. Ceci influait nécessairement sur la forme des gouvernements autoritaires, tandis que les hommes politiques de la droite au pouvoir se recrutèrent de préférence de l'ancienne école traditionaliste et non pas de tranchées ou de la gauche, comme Hitler et Mussolini. En pays baltes il s'agissait surtout d'anciens élèves des universités „guillaumiennes” ou „nicolasiennes” ou bien d'écoles militaires. Le „Duce” — respectant la monarchie, la hiérarchie ecclésiastique et militaire et plusieurs éléments de la tradition nationale ainsi que soudant en un tout les facteurs de l'ancien et du nouveau système et de l'appareil du pouvoir — était beaucoup plus digne d'être accepté et imité par les hommes de la souche de Smetona, Ulmanis, Pāts, Laidoner, Mannerheim ou Horthy qu'un démolisseur total du passé, comme Hitler.

L'attrait qu'exerçait l'Italie de Mussolini consistait en cela qu'on y voyait un état autoritaire qui cependant ne se servait pas de terreur dans la mesure appliquée en Allemagne nazie. En ce qui concerne Mussolini lui-même, un mythe de visées de fasciste modéré, contenant et empêchant les écarts des militants et extrémistes du parti — d'ailleurs souvent justifié au cours des années 1921—1925 — lui fut attribué. Ceci pouvait influencer sur les idées que se faisait du „duce” un Smetona, Ulmanis, Pāts ou Laidoner qui ont conquis leur pouvoir autoritaire en écrasant les mouvements fascistes type „Loup de Fer”, „Perkonkrusts” ou WABSE.

Dans les années vingt, l'Italie fasciste agit sur les mouvements nationalistes et autoritaires dans le bassin de la Baltique par le seul fait de son existence,

par la force de son exemple. Dans la première moitié des années trente, les Italiens déploient eux-mêmes une propagande active en faveur du modèle de fascisme que représente leur pays; on voit participer à cette action, à côté de diplomates, les représentants des „Comitati d’Azione per l’Universalità di Roma”, des organisations culturelles et de la presse italienne. Cette action n’est cependant pas poursuivie d’une façon systématique et planifiée. Après la guerre d’Abyssinie, l’Italie perd rapidement son influence en Lettonie, en Estonie et en Finlande, en faveur de son allié allemand, incomparablement plus fort sur le plan économique et militaire et, avant tout, lié directement au bassin balte. En observant le rayonnement du fascisme italien dans les pays baltes, on en aperçoit nettement la fonction antibolchévique mais aussi, notamment en Lituanie, la fonction anti-hitlérienne. Dans les pays baltes, l’orientation vers un rapprochement avec la lointaine Italie traduisait visiblement un choix idéologique et non seulement un choix politique qui, lui, dissimulait, comme dans le cas de l’hitlérisme, la pression directe d’une grande puissance.